

PT. Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 6-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Łwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Łwów, ul. Limorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Łwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 21-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-22.

ODSZTYWNIANIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Jeszcze w dniu 25 października b. r. Bank Polski zmniejszył oficjalną stopę dyskontową z 6 proc. na 5 proc., w stosunku rocznym. Początkowo to za sobą konsekwentnie akcje obniżki oprocentowania wkładów w licznych instytucjach finansowych. Onegdaj ukazało się rozporządzenie pana Ministra Skarbu, ustalające maksymalną wysokość odsetek w komunalnych kasach oszczędności, spółdzielniach i innych instytucjach kredytowo-oszczędnościowych. Rozporządzenie to postanawia, że we wszystkich kasach oszczędności maksymalne odsetki, płacone od wkładów i innych lokat pieniężnych ustalone zostały w wysokości 5 i pół procent. Natomiast w spółdzielniach, w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych oraz w mniejszych komunalnych kasach oszczędności, w których wkłady nie przekraczają sumy pół miliona zł., wysokość płaconych odsetek będzie mogła wynosić najwyżej 6 i pół proc. w stosunku rocznym. Również w Pocztowej Kasie Oszczędności odsetki obniżone zostały do 4 proc. od wkładów i lokat, składanych od dnia 1 grudnia b. r. a w analogiczny niemal sposób obniżone też zostaną odsetki w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Rolnym. W ślad zatem należy oczekiwać niebawem odpowiedniej niżki stopy procentowej, płaconej od wkładów w bankach prywatnych. Odnosna uchwała Związku Banków w Polsce, dotycząca niżki stopy procentowej, płaconej od wkładów, jest już kwestią dni.

Ewolucja stopy kredytowej Banku Polskiego wskazuje w sposób wyrazisty na proces uzdrawiania rynku pieniężnego w Polsce. Gdy bowiem w zaraniu Banku Polskiego, t. j. w dniu 28 kwietnia 1928 stopa dyskontowa wynosiła 12 proc. a stopa procentowa dla kredytów terminowych 16 proc. — to w okresie dziewięciu i pół lat zdolność Banku Polskiego zejść do 5, względnie 6 proc. Ta zaś równa pochyła, na której staczała się stopa Banku Polskiego, wskazuje wymownie na konsekwentne i ewolucyjne obniżanie kosztów kredytu, będących głównym współczynnikiem wszelkiej działalności gospodarczej.

Bank Polski spełnia na rynku naszym nieco inną rolę, aniżeli banki emisyjne w krajach zachodnio-europejskich. Bank Polski jest u nas prze-

dewszystkiem źródłem kredytu. Albowiem środki kapitałowe naszych banków prywatnych w zestawieniu z możliwościami kredytowymi Banku Polskiego przedstawiają się nad wyraz skromnie, gdy porównamy ten stosunek z tym stosunkiem, jaki zachodził u. p. między prywatnymi bankami francuskimi a Banque de France. Nie chcemy przez to powiedzieć, że banki prywatne nie mają wpływu na odpowiednie rynki, ale nie zmienia to specjalnej roli naszego banku emisyjnego, od którego właśnie zaczyna się musi wszelka tak pożądana, aktualna i pilna akcja potamienia kredytów. Za tem posunięciem dopiero mogą pójść następne, jak to i obecnie miało miejsce.

Moment obniżki stopy procentowej został trafnie wybrany. Ruch wkładów jest naogół zrównoważony i wykazuje mimo pomyślnego pokrycia potrzeby narodowej tendencje zwykłej. Równocześnie dały się zauważyć wyraźne objawy poprawy w poszczególnych dziedzinach życia gospodar-

czego. Sejsmograf gospodarczy, jakim jest ewolucja stopy procentowej Banku Polskiego, wskazuje więc wyraźnie na możliwość poprawy gospodarczej w Polsce.

To obniżenie stopy procentowej stwarza u nas podstawę do dalszego potamienia kosztów kredytów, przyczem pośrednio powinno to wpłynąć na podniesienie kursów papierów wartościowych a więc wpłynąć ożywczo na rozwój naszego rynku kapitałowego. Całe to pociągnięcie jest silnym potwierdzeniem zdecydowanej woli czynników międzynarodowych i władz Banku Polskiego do umocnienia ładu kredytowego w naszym Państwie.

Procesy wyrównawcze mogą postępować w dwóch kierunkach. Można szukać równowagi na poziomie dawnych cen, dawnych plac, dawniejszej stopy dyskontowej i dawnego budżetu. Ale też można ządać do zdobycia równowagi na podstawie równomiernie zredukowanych cen i plac, zmniejszonej stopy dyskontowej i zmniejszonych wydatków życia państwowego. Podstawa,

na której Polska stara się ustalać nową równowagę, jest poziom niskich cen. Jest to polityka oszczędności, obniżania i przystosowywania wyznań życia państwowego, społecznego i prywatnego do warunków, wytworzonych przez wielki kryzys światowy.

Oddłużenie rolnictwa, zniesienie kartelowych i monopolowych, redukcja taryf kolejowych i szereg innych zarządzeń, złożył się na pierwszy etap wysiłków Rządu w kierunku przystosowania gospodarstwa polskiego do nowych warunków. Rozwiązano kartel cementowy jako organizację hamującą naturalny proces przystosowywania się produkcji do potrzeb konsumpcji. Charakter środka umożliwiającego redukcję cen ma i akcja, którą zapoczątkowała decyzja o redukcji stopy procentowej Banku Polskiego. Wysoką stopę procentową słusznie określili niedawno pan Premier Jędrzejewicz jako „jeden z głównych ciężarów, uniemożliwiających wszelką zdrową kalkulację naszych warsztatów produkcji i handlu”.

Pewna część publicystów stanęła na stanowisku, że obniżenie stopy procentowej nie może mieć w obecnych warunkach żadnego wpływu na potamienie kredytu, że jest gestem symbolicznym, nieszkodliwym, ale i pozbawionym praktycznego znaczenia. Publicyści ci pominieli jednak właśnie to, że taki ten stanowi nowy a ważny etap na drodze procesów wyrównawczych, mających dostosować ekonomię kraju naszego do warunków nowej przez kryzys ukształtowanej rzeczywistości gospodarczej. Zarządzenia te będą miały niewątpliwie dodatni wpływ na dalsze przezwyciężanie trudności kryzysowych. Uelastycznienie jednego z najbardziej sztywnych elementów kosztów produkcji doprowadzi do zmniejszenia tych kosztów a temsamem przyczyni się do udostępnienia zubożałemu konsumentowi dóbr, jakie zdolne są wyprodukować siły twórcze kraju.

Z uznaniem należy powitać ten dalszy krok Rządu, zmierzający do odzyskania życia gospodarczego. Krok ten jest wraz z wszelkimi innymi poczynaniami Rządu skutecznym środkiem przezwyciężenia trudności przesileniowych, z którymi dotychczas walczymy tak mężnie i skutecznie.

Prace nad zmianą konstytucji
wchodzą w nową fazę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 grudnia (Sz) Połączona grupa konstytucyjna sejmowa i senacka BBWR, zakończyła dyskusję konstytucyjną, zapoczątkowaną jeszcze we wrześniu. Podczas obrad omówione zostały postulaty podstawowe, zasady nowego ustroju Państwa. Prace BBWR

w okresie feryj sejmowych doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów.

Obecnie w związku z zimową sesją sejmową, prace te będą kontynuowane na terenie komisji konstytucyjnej Sejmu.

Obrady zagan. wierzycieli Niemiec.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Dziś przed południem rozpoczęła się w wielkiej sali konferencyjnej Banku Rzeszy w Berlinie konferencja przedstawicieli krajów wierzycielskich, w sprawie transferu należności z Niemiec. Prze-

wodniczący konferencji prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht. Według informacji prasy, udział w konferencji bierze 15 delegatów, m. in. jeden z Francji. Obrady potrwać prawdopodobnie kilka dni.

Cykl procesów wybitnych centrowców

Berlin, 5 grudnia. (PAT) W Monachium rozpoczął się pierwszy z cyklu procesów przeciwko wybitnym osobistościom partii centrowej, wśród których wymieniani są byli kanclerz Marks oraz byli ministrowie Steogerwald i Braun.

W procesie tym dyrektor katolickiego Volksvereinu Hohn oraz były poseł centrowy prof. Dessauer oskarżeni są o oszukańcze manipulacje, których nie li się dopuszczać w związku ze sprzedażą pakietu akcji, stanowiących własność Volksvereinu.

Prof. Dessauer, autor licznych dzieł naukowych, odgrywał wielką rolę w partii centrowej, będąc doradcą gospodarczym byłego kanclerza Brueninga. Hohn wyjechał do Austrii i ścigany jest listami gończymi.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Organ wicekanclerza Papena „Germania”, omawiając

aresztowanie trzech księży katolickich w Monachium,

oświadcza, że jedynie z niedowierzaniem można było przyjąć wiadomość o znalezieniu w ich mieszkaniach marksistowskiej literatury oraz książeczek członkowskich „czerwonej pomocy”. Zrozumiałe jest wszakże, że ludzie, którzy od lat zwalczają marksizm, mogą mieć u siebie dla celów naukowych dzieła odnośnej literatury. Mogli oni tylko przechowywać komunistyczne książeczki członkowskie, ale byłoby całkiem krótkowzroczne, gdyby się chciało na tej podstawie wnioskować o ich stosunku do marksizmu.

Odrzucony protest wyborczy

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest przeciwko rezultatowi wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 2 (Warszawa-powiat). Sąd Najwyższy protest ten odrzucił.

Ku czci twórcy

„Wiatru od morza”.

Gdynia, 5 grudnia. (PAT) W dniu poświęcenia portu, 8 b. m. odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci St. Żeromskiego, ufundowanej sumptem dziennikarzy gdańskich. Tablica wmurowana będzie w ścianę domu, w którym Żeromski tworzył swój „Wiatr od morza”.

Nieuznany rekord sowiecki.

N. Jork, 5 grudnia. (PAT) Komandor Settle zdobył rekord wysokości lotu w stratosferze, osiągając 18.665 mtr. Rekord ten został uznany przez Międzynarodową Federację Aeronautyczną w Paryżu, mimo, że wzlot niedawny sowieckich aeronautów slegał podobno o 300 m. wyżej. Rekord sowiecki nie może być uznany przez Federację, gdyż Sowiety nie uznają F. A. T. Tymczasem kom. Settle nie zadowala się tym triumfem i zapowiada nowe wznoszenia. Twierdzi on, że aeronauta może łatwo wzbić się do 24.000 mtr., o ile tylko będzie posiadał odpowiedni balon.

W Czechosłowacji rozwiązano „Heimatsfront”.

Praga, 5 grudnia. (PAT) W szeregu miast północnych Czech policja zakazała zebrań nowego ugrupowania mniejszości niemieckiej „Heimatsfront”. Organizacja ta wprowadziła stoja na gruncie państwowości czechosłowackiej, niemniej według ogólnej opinii ma skupić żywioł niemiecki wskutek rozwiązania niemieckiego stronnictwa narodowo - socjalistycznego.

Kowe zającie na granicy austriacko-niemieckiej.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT) Donoszą urzędowo z Salzburga, iż w miejscowości granicznej Stenpass zjawili się trzej członkowie oddziałów szturmowych, w mundurach. Byli to zbegowie, którzy przed kilku miesiącami uciekli z Austrii. Władze aresztowały tych osobników. W kilka godzin po aresztowaniu, na austriacki urząd celny w Steiropass napadło 20 hitlerowców, przybyłych z Bawarii, którzy wśród wielkiej wrzawy obrzucili urząd celny kamieniami. Straż graniczna i żandarmeria położyła kres ekscesom.

Ofensywa armji nankińskiej.

Londyn, 5 grudnia. (PAT) Między Nankinem a separatystycznym rządem zbuntowanej prowincji Fu Kien, opartej przez słynną z walk pod Szanghajem 19 rewolucyjno - nacjonalistyczną armję generała Tsai Ting Kai toczą się zaciete walki. Wojska rządu nankińskiego przystąpiły do bombardowania 4 miast prowincji Fu Kien. Do Fu Czou przybyły okręty angielskie i amerykańskie celem ochrony zagrożonych interesów swych obywateli.

Zakaz strajków i lokautów w Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Organ ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy i Prus „Deutsche Justiz” ogłasza artykuł zawierający projekt ustawowego zakazu strajków oraz lokautów na obszarze państwa niemieckiego. Autor projektu argumentuje, że ograniczenie zakazu do zakładów użyteczności publicznej byłoby zarządzeniem niewystarczającym, gdyż zarówno strajk jak lokaut godzą w autorytet państwa i organizację gospodarczą. Strajki polityczne sprzeciwiają się charakterowi państwa ludowego oraz zasadzie przywództwa, zaś strajki ekonomiczne i lokauty nie mają podstawy prawnej, ponieważ w Rzeszy obecnej sprawy dotyczące taryf oraz warunków pracy rozstrzygane są w ostatecznej instancji przez organy państwowe.

Cement potaniał o 50 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Z upoważnienia Komitetu Ekonomicznego Ministrów Fundusz Pracy zawarł umowę z firmami Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” oraz Zakłady Solvay w sprawie dostawy cementu na roboty rządowe oraz roboty finansowane przez Fundusz Pracy na okres 2 lat.

Na mocy tej umowy Fundusz Pracy zakupił 70.000 tonn cementu, który ma być dostarczony w terminie wskazanym przez Fundusz Pracy w ciągu najbliższych 2 lat. Cena cementu bez opakowania została ustalona na 3 zł. za 100 kg. Jednocześnie umowa zobowiązuje dostawców do sprzedaży cementu wszystkim odbiorcom po cenie nie wyższej niż 3 zł. 50 gr. za 100 kg bez opakowania, a w opakowaniu papierowym 4 zł. za 100 kg.

Zawarcie umowy ustala na 2 lata cenę cementu na poziomie o wiele niższym, niż cena z przed roku, która wynosiła 7.70 zł. za 100 kg.

Jaki wynik dały rozmowy rzymskie komisarza Litwinowa.

Rzym, 5 grudnia. (PAT) Litwinow przyjął dziś dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że jego wizyta w Rzymie miała na celu przede wszystkim podkreślenie zadowolenia ze stosunków włosko-sowieckich. Omawiałem z premierem włoskim sytuację międzynarodową w duchu obustronnych aspiracji ku wzmocnieniu pokoju jak również potrzeby współpracy międzynarodowej celem usunięcia lub przynajmniej osłabienia niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi. Wszystko to, co stanowi wzmocnienie pokoju, może liczyć na poparcie rządu sowieckiego.

Na pytania, dotyczące konferencji rozbrojeniowej, Litwinow odpowiedział, że wykazała ona brak woli rozbrojenia w chwili, gdy nad światem zawisła groza nowej wojny.

Mówiąc następnie o stosunku ZSRR do państw Małej Ententy, Litwinow oświadczył, że Rosja gotowa jest

współpracować z każdym, kto będzie sobie tego życzył.

Paryż, 5 grudnia. (PAT) Według doniesień z Rzymu, Litwinow, przed powrotem do Moskwy, zatrzymał się ma w Wiedniu, Monachjum i ewentualnie w Berlinie.

Paryż, 5 grudnia. (PAT) Zdaniem „Tempsa” w wyniku rokowań rozmów rzymskich postanowiono ratyfikować w najbliższym czasie pakt przyjaźni włosko-sowieckiej.

Rzym, 5 grudnia. (PAT) Zbliżona do tuł ministerstwa spraw zagranicznych „Giornale di Italia” pisze, że Włochy zawsze dążyły do tego, aby Rosja sowiecka zajmowała w konferencjach narodów należne jej stanowisko i aby uzupełnić pakt czterech przez jej współpracę. Spokanie rzymskie zdaniem dziennika przyczyni się do wyjaśnienia stosunków międzynarodowych na korzyść pokoju.

Meksyk wysiedla biskupów.

Cita del Vaticano, 5 grudnia. (PAT) „Osservatore Romano” donosi z Meksyku o ponownej fali prześladowań katolików.

Policja ograniczyła ilość szkół, prowadzonych przez zakonnice i liczbe nabożeństw, odprawianych przez księ-

ży katolickich. W kościołach katolickich oczekują nowego dekretu rządowego wysiedlającego z granic państwa wszystkich biskupów katolickich. Narazie przymusowe wysiedlenie otrzymał biskup Martinez z Morelii.

Samobójstwo kobiety w samolocie.

N. Jork, 5 grudnia. (PAT) O niezwykłym samobójstwie donosi agencja Associated Press z Florydy:

30-letnia Luiza Turck-Stagnton z Jacksonville na Florydzie wynajęła sobie samolot i odleciała w kierunku połego oceanu. Ponieważ zabrała ze sobą zapas gazoliny, wystarczający tylko na lot 4-godzinny i po tym czasie nie wróciła, towarzystwo lotnicze, do którego należał samolot, zaczęło czynić poszukiwania. I oto znaleziono w samochodzie pani Stanton na lotnisku kilka listów, zaadresowanych do zarzą-

du lotniska i do jej rodziny, następującej treści:

„Odlatuję w przestrzeń, aby znaleźć w ulej prawdę, jeśli ona istnieje. Kiedy zaczniecie mnie szukać, będzie już za późno. Bedziecie przekonani, że zadanie swe spełnię sumiennie. Nie chcę po zostawić żadnych śladów po sobie”.

Powodem samobójstwa p. Stanton była prawdopodobnie niedawna śmierć jej męża. Wszczęte natychmiast poszukiwania nie dały żadnych wyników. Samobójczyni pozostawiła pieniądze na odszkodowanie właścicieli za stracony samolot.

Spróbuj kawę Riedla
LWÓW UL. RUTOWSKIEGO 13

P. I. M. zapowiada ocieplenie

Warszawa, 5 grudnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 6 b. m.: Przeważnie pochmurno, miejscami opady śnieżne. Nocą lekkie mroź. W dzień temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry zachodnie i północno zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 5 grudnia wynosiła o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 739.71 temperatura —11.2, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 738.15 temp. —6.1, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 736.60 temp. —5.4 stopni.

W kilku w e szach.

Narady włosko-francuskie. W Paryżu rozpoczęły się obrady komisji gospodarczej włosko-francuskiej przy udziale 35 organizacji gospodarczych.

Uniwersytet budapeszteński zamknięty. Na wyższych uczelniach węgierskich ponowily się demonstracje antyżydowskie. Minister oświaty zarządził zamknięcie uniwersytetu w Budapeszcie na dwa dni.

Rada obrony państwa w Pradze. W Pradze ukonstytuowała się najwyższa rada obrony państwa, której utworzenie uchwalono w październiku b. r. Przewodniczącym rady został premier Malypetr.

Wyrok w procesie

Szereszewskiego.

Warszawa, 5 grudnia. Z Wilna donoszą: Przez kilka dni toczył się tu proces Ch. Szereszewskiego i tow. oskarżonych o usiłowanie przekupienia władz sądowno-śledczych w związku z aresztowaniem studentki Szereszewskiej, oskarżonej o aghację komunistyczną. Wczoraj zapadł wyrok, mocą którego sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi próby przekupienia oraz skazał Chaima Szereszewskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat oraz zapłaćenia 2.500 zł. grzywny. Michała Ejdelkesta na 1 rok więzienia i 1.000 zł. grzywny. Borucha Altera na 2 lata więzienia i również 1.000 zł. grzywny.

PLASZCZE STUDENCKIE

mundury przysp. wojsk. i harcers.
bardzo tan o c dynie w Wytwórni

„CENTRUM”

we Lwowie, ul. ca Skerbkowska 4

Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlant.c) 22-38

Wywołana lekkomyślnością katastrofa samolotu.

Warszawa, 5 grudnia. Z Nowego Jorku donoszą o katastrofie samolotu, której powodem była niezwykła lekkomyślność pilotów i pasażerów.

W katastrofie tej poniosło śmierć dwóch Polaków, 19-letni H. Rochabowski oraz 21-letni Ad. Rowiński. Towarzysz ich, 19-letni St. Kinkowski, kierujący samolotem, odniósł ciężkie rany. Trzej młodzieńcy spędzili całą noc na libacji, poczem nad ranem wsiadli do samolotu, wzbili się w powietrze i odlecieli w stronę Brooklyna. W 10 minut później przyszedł do katastrofy, której świadkowie opowiadali, że samolot ten unosił się, opadał i zwracał, wreszcie wpadł całą siłą na jeden z domów mieszkalnych w Brooklynie.

Rowiński został wyrzucony z samolotu i poniósł śmierć na miejscu. Rochabowski zaś oraz siedzący koło niego Amerykanin, Kuhn, wkrótce zakończyli życie w szpitalu St. Trinity.

Utrudnienia rozwodowe w Meksyku.

Warszawa, 5 grudnia. Z N. Jorku donoszą: Najwyższy trybunał sprawiedliwości w Meksyku wypowiedział się przeciwko dotychczasowemu prawu rozwodowemu i postanowił, aby odtąd rozwód był przeprowadzany nie tylko na żądanie jednej ze stron, jak to miało miejsce dotychczas, ale aby obie strony wyraziły na to swoją zgodę. Taka zmiana w prawie małżeńskim w Meksyku zmieni poważnie dotychczasowe prawo procesualne rozwodowe i odtąd nie każdy będzie mógł rozwód przeprowadzić, gdyż rzadko się zdarza wypadek, aby obie strony zgodziły się na zupełne rozejście.

KRAWATY prawdziwy
jedwa: zł. 4.50
CH. ST. DLER, Jagiellońska 15 4.50

Mrozy w Rumunii.

Bukareszt, 5 grudnia. (PAT) W całym kraju panują silne mrozy, dochodzące do minus 25 stopni.

Rewelacyjna

znizka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Instruktor polski na przeszkoleniu w Anglii.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego wydelegowało do Anglii zastępcę komendanta chorągwi warszawskiej p. Jana Drewnowskiego na międzynarodowy kurs instruktorski w Gilwell-Parku.

W kursach instruktorskich w Gilwell-Parku biorą udział przedstawiciele organizacji harcerskich wszystkich krajów. Kursy te zorganizowane zostały w związku z tendencją ujednolicania na całym świecie metod pracy skautowej.

W czasie ostatniego pobytu w Polsce twórca skautingu gen. Baden-Powell kładł duży nacisk na przeszkolenie instruktora polskiego na kursie międzynarodowym.

ZE SPORTU.

Rekord lotniczy. Lotnik James Wedell dokonał lotu z Nowego Jorku do Miami (na Florydzie) w rekordowym czasie 5 godzin i pół minuty na prześileniu 2.400 km.

Reprezentacja piłkarska Austrii została pokonana niespodziewanie przez najlepszy zespół angielski Arsenal, który zwyciężył 4:2 (2:0).

W hokeju sztokholmski AIK pokonał berliński S. C. 3:0.

Na lepszy upominek dla najbliższych — to bomboniera PLUTOS zawiera wykwintne czekoladki w 150 odmianach
Sklep fabryczny Legionów 13

Orkan na morzu Czarnem.

Moskwa, 5 grudnia. (PAT) Na Morzu Czarnym szaleje gwałtowny orkan. W pobliżu wybrzeży tureckich zatonoło 5 statków motorowych wraz z załogą.

Reggio Calabria, 5 grudnia. (PAT) Z całej Kalabrii nadchodzą wiadomości o wylewach strumieni i rzek, powodu-

jących olbrzymie szkody. Gwałtowne nawałnice wichrowe w okolicach Paola poobalały słupy telegraficzne i telefoniczne, łamiąc szereg odwiecznych pinii morskich. W Aciri na skutek rozmoczenia ziemi przez ulewne deszcze zawalił się piętrowy dom, przyczem kilka osób uległo poranieniu.

Japonia proponuje porozumienie Stanom Zj.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Donoszą z Tokio, że według informacji tamtejszej prasy, minister spraw zagranicznych Japonii, Hirota, zamierza zaproponować rządowi amerykańskiemu porozumienie na następujących warunkach:

1) Japonia uznaje amerykańskie prawa do wysp Filipińskich i opowiada się za utrzymaniem tam panowania amerykańskiego.

2) Stany Zjedn. uznają wszystkie u-

kłady zawarte swego czasu między Japonią a Chinami.

3) Japonia zapewni Ameryce pewne przywileje w handlu z Mandżurią.

4) Stany Zjedn. uznają prawa Japonii na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza w Mongolii i Mandżurii.

5) Stany Zjedn. prowadzić będą politykę neutralności w wypadku wojny między Japonią a innemi mocerstwami.

6) rząd amerykański zrzeka się popierania jakichkolwiek politycznych i gospodarczych zarządzeń, zwrotnych przeciwko handlowi japońskiemu, wydanych przez inne państwa.

7) Japonia gotowa jest prowadzić rokowania ze Stanami Zjedn. w sprawie zawarcia umowy o rożmystwie.

8) Japonia i Ameryka porozumia się co do wspólnej polityki w Chinach.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zdementowało powyższej wiadomości.

B. min. Chodźko w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (Sz) W dniu 4 b. m. wyjechał do Genewy b. Minister zdrowia dr. Chodźko, jako przedstawiciel Polski w radzie administracyjnej przy W. Komisarzu Ligi Narodów do spraw uchodźców z Niemiec.

Wzrost obiegu bilonu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) W ostatniej dekadzie listopada obieg bilonu w Polsce wzrósł o 15.400.000 zł. i wynosił 335.900.000 zł.

Śledztwo w sprawie szpitala na Czystem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Podprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie p. Żeleński po ukończeniu wstępnych dochodzeń w sprawie jacejki komunistycznej w szpitalu żydowskim na Czystem, przekazał dziś dalsze śledztwo w tej sprawie sędziemu śledczemu do spraw politycznych, Klementowi. U naczelnika Wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu w Warszawie odbyła się konferencja wszystkich ordynatorów szpitala, poświęcona stanowi bezpieczeństwa na dużym terenie szpitalnym.

Konwojowanie aresztowanych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Komendant główny Policji Państwowej wydał do organów policji okólnik, dotyczący konwojowania aresztowanych. Okólnik ten wskazuje, że nakładanie kajdanek jest dopuszczalne tylko w stosunku do oskarżonych o popełnienie zbrodni lub przestępstwa, zagrożonego karą powyżej 5 lat więzienia.

P. GEN. POPOWICZ W WARSZAWIE

Dowódca OK VI gen. Popowicz wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Nieprawdopodobna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — racy się przekonać.

Koniec prohibicji w U. S. A. Dziś wolno już legalnie sprzedawać alkohol.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Z Nowego Jorku donoszą: We środę, dnia 6 b. m. o godzinie 2 popołudniu nastąpić ma oficjalne odwołanie prohibicji.

Przygotowania w przemyśle i handlu wódczanym są w pełnym toku. W urzędach nowojorskich, które wydają koncesje na wyszynk alkoholu, pracuje się całą noc bez przerwy. Od wczesnego ranka stoją przed temi urzędami kolejki osób, starających się o pozwolenie na wyszynk. Dotychczas wydano 2.000 pozwoleń.

Dzienniki obliczają, że 300.000 osób znalazło już zatrudnienie w przemyśle alkoholowym. Liczba ta ciągle wzrasta. Utworzone ostatnio destylarnie produkować mogą rocznie 800 milionów litrów alkoholu i wódek.

W Nowym Jorku w dniu zniesienia prohibicji wszystkie lokale rozpoczną wyszynk alkoholu wieczorem i będą

otwarte do godziny 4 nad ranem. Władze ostrzegły właścicieli lokali, by wyznaczili niskie ceny napojów, co powstrzymać może obywateli od upijania w tanich, tajnych szynkach przemysłników alkoholu.

Przemysłnicy alkoholu, którym zniesienie prohibicji jest bardzo nie na rękę, starają się jeszcze w ostatniej chwili przetransportować do większych miast Stanów Zjednoczonych przemycaną wódkę. Motorówki straży prohibicyjnej jeszcze wczoraj stoczyły z nimi kilka potyczek.

Na cześć zniesienia prohibicji, studenci Akademii Sztuk Pięknych urządzają we środę bal, poczem udać się mają pochodem na jeden z placów, gdzie uroczyste spalona będzie kukła, przedstawiająca prohibicję. W balu tym ma wziąć udział szereg dygnitarzy i wybitnych osobistości.

PROSZĘ PAŃSTWA MODNE — PRAKTYCZNE — TANIO!

Tym właśnie warunkom odpowiadają torebki, parasolki, portfele i inne aktualne podarunki na św. Mikołaja tylko w Magazynie „NOBLESSE” Jagiellońska 11a
Uwaga na firmę i numer domu.

Wyreżyserowane zeznania świadków 51 dzień procesu lipskiego.

Lipsk, 5 grudnia. (PAT) W dzisiejszym, 51-szym dniu procesu przewinęło się przed trybunałem 6-ciu nowych świadków, więźniów politycznych, sprowadzonych do Lipska przez prokuratora.

Uwagę powszechną zwracają świadnie wyreżyserowane zeznania komunisty Feliksa, odsiadującego obecnie karę kilkuletniego więzienia, który wybitnie obciąża niemiecką partię komunistyczną w zakresie przygotowań do zbrojnego powstania. Odmosi się wrażenie, że zeznania te są produktem bujnej fantazji.

Prokurator: świadek mówił, że w razie marszu hitlerowców na Berlin planowaliście rozbić pochodu napadami, lub przy pomocy zamachów bombowych. Jak sobie świadek wyobraża takie zamachy?

Dymitrow zwraca się z miejsca: py-

tanie p. prokuratora jest wyraźna sugestia. Protesuję przeciwko temu.

Ostatnie zeznania świadka stoja w rażącej sprzeczności z poprzednio złożonymi, które obciążały raczej komunistyczną partię niemiecką.

Dymitrow: czy pożar Reichstagu miał być sygnałem do zbrojnego powstania?

Feliks: nie.

Dymitrow: czy świadek lub jego towarzysze partyni przypuszczali, iż pod koniec lutego wybuchnie powstanie komunistyczne?

Feliks: nigdy.

Dymitrow: świadek mówił, że zakaż partii komunistycznej byłby równoznaczny z wojną domową.

Feliks: pierwsze tego oznaki przyniosłyby starcie z hitlerowcami, w czasie ich marszu na Berlin. Rzeczywistość przyniosła jednak co innego.

Pod naciskiem dalszych pytań Dymitrowa świadek często młczy i wreszcie jest tak wyczerpany, że przewodniczący zarządza 10 minutową przerwę.

Dalsze zeznania komunistów nie wnoszą nic istotnego do rozprawy o podpalenie Reichstagu.

Ciekawe oświadczenie złożył osk.

Dymitrow:

Kilkakrotnie zarzucano mi, że obraziłem urzędników — jednakże proszę wziąć pod uwagę, że oni temu niewinni. Wszak są oni zależni i muszą tak mówić, jak władza każe. To nie dziwnego. (Wrzawa i protesty). Tysiące robotników znajduje się w obozach koncentracyjnych. Setki skazanych zostało skazanych na wieloletnie więzienie. Wielu poniosło śmierć na szubienicy. Nie dowiedliście jednak dotąd, że niemiecka partia komunistyczna przygotowywała zbrojne powstanie i propagowała przewrót.

Jądrzem procesu jest przecież tajemnica sprawa podpalenia Reichstagu. Dziś domagam się raz jeszcze powołania w charakterze świadków naczelnika sekretarza niemieckiej K. P. D., oraz wybitnych członków międzynarodówki egzekutywy komunistycznej, jak Senkataja (Japonia) i Cochín (Francja), którzy stwierdzą, że według postanowień Międzynarodówki komunistycznej naczelnym zadaniem niemieckiej K. P. D. nie były przygotowania do zbrojnego powstania lecz walka o zjednoczenie mas proletariackich przeciwko niemieckiemu Wersalu.

Następnie wywiązuje się wymiana zdań między Dymitrowem a nadprokuratorem, w rezultacie czego przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos.

Publicyści holenderscy w Warszawie.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT) Wczoraj przybyli do Warszawy w charakterze gości Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism dwaj wybitni publicyści holenderscy, pp. Hincyn Hermans — naczelnny redaktor największego holenderskiego dziennika katolickiego „Maasbode“, oraz ksiądz Brink — dyrektor Katolickiej Agencji Społecznej w Hadze i rektor Zakładu Opatrzności w Schieveningen. Są oni szczerymi przyjaciółmi Polski, którym zawdzięczamy w ostatnich latach wiele bardzo przychylnych wystąpień prasy holenderskiej w sprawach polskich.

W.ia — 23 grudnia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) W roku bieżącym Wilja Bożego Narodzenia wypada na niedzielę. Jak zwykle w tych wypadkach władze kościelne przesunęły wigilię na dzień 23 b. m. t. j. na sobotę, przyczem niedziela pozostanie zwykłym dniem świątecznym. Kupiectwo starało się początkowo uzyskać w niedzielę prawo otwarcia sklepów choćby na kilka godzin. Po dłuższym rozważeniu organizacje kupieckie doszły jednak do wniosku, że w dniu tym trudno liczyć na większą frekwencję i dlatego zrezygnowały z tego projektu.

Gołoledź w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz) Silny mróz, przy braku opadów śnieżnych spowodował w Warszawie niebezpieczną gołoledź. Chodnikami trudno jest chodzić, a na oślzigłym asfalcie konie wywracają się. Dyrekcja Zakładu czyszczenia miasta wysłała na miasto wozy z piaskiem, którym posypuje się chodniki i jezdnie.

Wista stanęła na dwóch odcinkach, pod Krakowem i pod Tyniecem. W Warszawie na Wiśle płynie gęsta kora. W Odynie utrzymuje się temperatura w pobliżu zera.

Nasze premjum artystyczne.

W sprawie naszego premjum artystycznego zaznaczamy, że sprzedaż reprodukcji plansz każdego artysty nastąpi tylko wówczas, gdy przynajmniej 10 kandydatów zgłosi się po daną reprodukcję. Zmuszeni jesteśmy do tego ze względu na niską cenę prac graficznych, stanowiących nasze premjum.

Krupp we „Frontie Pracy”.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Kierownik zakładów Kruppa w Essen, były prezes Związku przemysłu niemieckiego Rzeszy dr. Krupp, zgłosił na ręce przewodniczącego okręgowej organizacji zawodowej, wstąpienie do związku „Frontu Pracy”.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Łódźka Ch. D. przeciw p. Korfanteemu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) W łódzkiej Ch. D. województwa łódzkiego od dłuższego czasu panował ferment, skierowany przeciw sen. Korfanteemu. Ch. D. województwa łódzkiego na zjeździe przed dwoma tygodniami wypowiedziała się przeciw polityce sen. Korfanteego, a za nawiązaniem współpracy z rządem.

Wobec takiego stanu rzeczy, sen. Korfante zwołał zjazd Ch. D. woj. łódzkiego, aby swą interwencją doprowadzić do restytuowania poprzedniego stanu rzeczy w parti. Zarząd wojewódzkiej Ch. D. odmówił żądaniu p. Korfanteego wobec czego p. Korfante zwrócił się bezpośrednio do kół powiatowych Ch. D. wzywając delegatów tych kół na zjazd do Łodzi, wyznaczony na b. m.

Wczoraj kilkunastu delegatów nieorientowanych w sytuacji przybyło z

terenu województwa do Łodzi na zjazd. Wobec tego, że lokal Ch. D. w Domu Ludowym był zajęty, gdyż zgromadzili się tam przeciwnicy p. Korfanteego, aby niedopuszczyć do odbycia zjazdu, sekretarz generalny partii p. Kaczorowski, który przybył razem z sen. Korfantym wczoraj w południe do Łodzi, zgromadził około 20 nieorientowanych delegatów w innej sali tego domu.

W trakcie tego zebrania wtargnęli do sali inni członkowie Ch. D. Wywiązała się bójka w czasie której kilka osób mocno poturbowane. Inicjator zebrania p. Kaczorowski zawiadomił policję, która opróżniła salę. Tego samego dnia p. Korfante widząc, że wszelkie próby restytuowania jego wpływu napotkają na zdecydowany opór opuścił Łódź wraz ze swym sekretarzem Kaczorowskim.

Ambasador Erskine u p. Min. Stra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął 4 b. m. ambasadora W. Brytanii w Warszawie p. Erskine.

Farje zimowe.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) Władze szkolne poinformowały dyrekcje szkół średnich i powszechnych, że zimowe ferie świąteczne rozpoczyna się 22 grudnia b. r. i trwać będą do 15 stycznia roku przyszłego.

Nowe ulgi dla rolników.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz.) W Dzienniku Ustaw ukazało się Rozporządzenie Ministra Rolnictwa obniżające opłaty w postępowaniu przed powiatowymi Urzędami Rozjemczymi dla spraw drobnego rolnictwa z 1.5 proc. wartości przedmiotu postępowania do 0.5 w tych wszystkich wypadkach, w których drobny rolnik wnosi ponownie sprawę, rozpatrzoną już na podstawie poprzednio obowiązującego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r.

Rozporządzenie to zezwalało na obniżenie odsetek od długów do 6 proc. w stosunku rocznym i rozkładanie długów na okres do lat trzech, przy czym opłata wynosiła od 2 proc. do 3 proc. przedmiotu postępowania. Ponieważ nowa ustawa o Urzędach rozjemczych pozwala na udzielanie większych ulg, gdyż przewiduje 2-letni okres, w którym nie opłaca się rat kapitałowych przy płaceniu procentu od długu, i daje możliwość rozkładania długu na czas do lat 7-ми przy obniżeniu odsetek do 4.5 proc., przeto ustawodawca uprawnia rolników do ponownego wnoszenia do Urzędów Rozjemczych spraw już rozpatrzonych przez te Urzędy na podstawie poprzedniego rozporządzenia.

Turyści polscy w Wiedniu.

Wiedeń, 5 grudnia. (PAT) W nocy przybyła tu pociągiem specjalnym wyściczka turystów polskich, zorganizowana przez Syndykat Dzielnikarzy Lwowskich wspólnie z referatem turystycznym Dyrekcji Kolei Państw. we Lwowie, w Stanisławowie oraz ze związkiem turystycznym w Krakowie. Wśród turystów znajduje się wielu ziemian, lekarzy i sportowców. Przybyła również grupa dzielnikarzy ze Lwowa i Warszawy.

Wystawa niemieckiego wschodu.

Berlin, 4 grudnia. (PAT) W poniedziałek minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick dokonał otwarcia wystawy pod nazwą: „Wschód krokiem przyszłości Niemiec”, urządzonej pod protektoratem Hindenburga przez Związek Niemców wschodnich.

Na uroczystość przybyli licznie przedstawiciele władz i przywódcy partii narodowo-socjalistycznej. Po przemówieniu ministra Fricka, zabrał głos kierownik urzędu zagranicznego partii hitlerowskiej Rosenberg, który oświadczył:

Niemiecka rewolucja nie była powstaniem militarnym, lecz rewolucją pokoju społecznego. Niemcy nie myślą skorzystać z sytuacji politycznej dla dokonania jakiegos ataku w stosunku do kogoś innego. Chcemy tylko głębiej zdać sobie sprawę z tego, co się zdarzyło w przeszłości na ziemiach wschodnich i jaka jest dzisiejsza sytuacja, aby postawić sobie pytanie, jakie dla niej znaleźć wyjście.

Stan obleżenia w Hiszpanji.

Nowe zwycięstwo prawicy. — Dymisja ministrów lewicowych. — Akcja terrorystyczna skrajnej lewicy.

Madryt, 5 grudnia. (PAT) W poniedziałek popołudniu zakomunikowano prasie nieoficjalny

wynik wyborów uzupełniających, odbytych w dniu 3 b. m.

Prawica uzyskała 23 mandaty, radykałi 20, socjaliści 29, radykałi społeczni niezależni 2, republikanie niezależni 2, republikanie konserwatywni 5, komuniści 1.

W wyniku wyborów dwukrotnych prawica uzyskała 194 mandatów, centrum 171, skrajna lewica 94. Brak jeszcze danych co do 18 mandatów.

Madryt, 5 grudnia. (PAT) W niedzielę, w dniu wyborów, prezydent republiki ogłosił przygotowany przez radę ministrów dokument o wprowadzeniu na terenie całej Hiszpanji stanu wzmocnionej ochrony.

Bezpośrednio potem kierownicy ugrupowań republikańskich odbyli posiedzenie, na którym postanowiono, iż wszyscy ministrowie, reprezentujący w gabinecie partię republikańską - lewicową, podali się do dymisji. Chodzi tu o ministrów przemysłu i handlu, komunikacji, spraw zagranicznych, marynarki i pracy. Ustąpienie tak znacznej ilości ministrów równa się dymisji całego rządu.

Jak słychać kierownicy tych ugrupowań politycznych mieli doradzać prezydentowi republiki rozwiązanie Kortezów jeszcze przed ich zwołaniem.

Madryt, 5 grudnia. (PAT) W Barcelonie aresztowano 40 anarchistów i kilkunastu anarcho-syndykalistów.

Zywioły skrajne prowadzą akcję terrorystyczną.

W jednej z dzielnic Barcelony, w Horta nastąpił silny wybuch w transformatorze elektrycznym. Na jednej z ulic obrzucono jadący autobus faszka mi, napelnionymi gryzącym płynem. Kilka osób zostało ciężko poparzonych. Akty gwałtu stosowane są w związku ze strajkami pracowników komunikacyjnych i transportowych.

Policja zamknęła w Barcelonie

wszystkie kluby i stowarzyszenia Czerwonych syndykalistów.

W Madrycie dokonano w nocy dwóch zamachów bombowych

na kawiarnie. Bomby eksplodowały przy drzwiach, wyrządzając znaczne szkody materialne. Ofiar w ludziach nie było. Zamachu mieli dokonać strajkujący kucharze.

W dniu wyborów doszło w Madrycie do starcia sprowokowanego przez lewicowców, celem uniemożliwienia głosowania zakonnikom. W kilku punktach rozbito urny wyborcze.

„Przygotowuje się zamach stanu”.

Paryż, 5 grudnia. (PAT) Z Madrytu donoszą, że przez radio ogłoszona została następująca odezwa do narodu hiszpańskiego: „Hiszpanie dajcie wspierać przykład poczucia obywatelskiego. Incydenty wyborcze były nieliczne. Przygotowuje się jednak zamach stanu. Rząd jest dobrze poinformowany o dniu, godzinie i miejscu zamachu, jaki ma być wykonany. Rząd jest zdecydowany odeprzeć wszelkie usiłowania mające na celu zakłócenie spokoju publicznego. Rząd widział się zmuszony do zarządzenia koniecznych środków ochronnych przez ogłoszenie stanu prewencyjnego w całym kraju. Rząd gwarantuje spokój. Hiszpanie bądźcie spokojni”.

Prezes rady ministrów Martinez Barrio oświadczył, że stan ochrony wzmocnionej wprowadzony został dopiero

po zakończeniu wyborów, aby nie stworzyć pozorów, iż wybory odbyły się pod presją władz administracyjnych. Władze administracyjne miały w ostatnich czasach ciężkie zadanie do spełnienia, gdyż siły policyjne były niewystarczające.

Układ sił w Kortezach.

Londyn, 5 grudnia. (PAT) Z Madrytu donoszą: Chociaż brak jest jeszcze dokładnych danych z 13 okręgów wyborczych, przypuszczają tu, że podział mandatów będzie następujący:

stronnictwa prawicowe 207 mandatów, centrum 150 mandatów, w tem 85 radykałów, stronnictwa lewicowe 116 mandatów, w tem 60 socjalistów.

Nowa Izba liczyć będzie 473 deputowanych.

„Partia narodowo-socjalistyczna wbudowana do aparatu państwowego”.

Berlin, 5 grudnia. (PAT) Prezydent Rzeszy odebrał w poniedziałek przysięgę od dwóch nowo mianowanych ministrów Rzeszy bez teki, zastępcy kierownika partii narodowo-socjalistycznej Hessa i szefa sztabu oddziałów szturmowych kpt. Roelma.

Minister Hess wydał proklamację do członków partii, w której podkreśla, że

nominaacja jego stanowi widomy znak wbudowania partii narodowo-socjalistycznej do aparatu państwowego. Nominaacja ta była koniecznością państwowo-polityczną.

Zakres pracy Hessa, jak i jego stanowisko wobec towarzyszy partyjnych nie ulegną zasadniczej zmianie.

Zgon F. Zamenhofs.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT) Dziś w Warszawie zmarł Feliks Zamenhof, brat twórcy międzynarodowego języka Esperanto. Zmarły był czynnym działaczem na polu propagandy esperanta i pisywał do różnych pism, gdzie zamieszczał oryginalne wiersze.

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.



**SYSTEMATYCZNA WALKA Z GRUŻLICĄ
MOŻE WYKORZYSTAC TE STRAZNĄ PLACĘ
LUDZKOŚCI**

!!! KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŻLICKĄ !!!



Nowe drogi samorządu miejskiego w Małopolsce.

Po wyborach gromadzkich w województwach centralnych i wschodnich. Po odnowieniu rad miejskich w Poznaniu i na Pomorzu, z kolei Małopolska już w dniach najbliższych staje do wyborów. Zabrać ma głos dzielnicę, w której samorząd terytorialny na wszystkich stopniach swej hierarchii istniał od lat dziesiątków i w latach niewoli był prawdziwą ośmią polskości. Jeśli ostatnio osłabło tam może tempo pracy samorządowej, wynikało to z faktu, że podstawy prawne samorządu w Małopolsce były przestarzałe i niedostosowane do zmienionych warunków życia, że przedewszystkiem ordynacja wyborcza do rad gminnych i miejskich i do sejmików powiatowych grzeszyła reakcyjnością, odsuwając szerokie warstwy od istotnego wpływu na skład organów samorządu.

To też — aż do chwili wejścia w życie nowej ustawy — w Małopolsce na pewnych szczeblach ustroju samorządowego istniały z konieczności tylko pewnego rodzaju surrogaty ciał kolegialnych, wyszłe z nominacji, a nie z wyborów. Tem większe więc znaczenie miały dla tej dzielnicy nadchodzące wybory.

Drugą bolączką samorządu w Małopolsce była aż do ostatnich niemal czasów podporządkowanie go dyktatu partijnemu. Na terenie rad miejskich i miejskich sejmików się z sobą walczyły z sobą na noże przeróżne partie i mafie, każde zarządzenie traktując z politycznego punktu widzenia, każde czyniąc tylko atutem w walce o władzę, o rozszerzenie swego stanu posiadania i swych wpływów. Jeżeli generacja partyjnicza przeżywała swego czasu całe nasze życie publiczne, najlaskawiej wystąpiło to właśnie w Małopolsce, na ws. pozostającej długo pod sugestią Witosa. I no miastach, gdzie narodowa demokracja za rhy wodziła się z towarzyszami z pod czerwonego znaku.

A przecież właśnie zagadnienia samorządowe winny stać jaknajdalej od wirów walk politycznych. Przedmiotem pracy samorządowej są niemal wyłącznie sprawy gospodarcze wsi, miasta czy powiatu. Budowa szos czy szkół, targowisk czy elektrowni, organizacja szpitalnictwa i opieki społecznej, troska o podniesienie kultury rolniczej i t.d. — oto kompleksy tych konkretnych prac, do spełnienia których powołany jest samorząd. W podzielnym szarym trudzie musi on zaspokajać lokalne potrzeby ekonomiczne i kulturalne społeczności. Musi opierać się na dokładnej znajomości tych potrzeb, musi je zaspokajać w harmonii z możliwościami finansowymi danej jednostki samorządowej. Na polityczne deklaracje, na krasnomówcze zapędy, na partyjne rozgrywki w samorządzie miejsca nie ma, jeśli nie chce on stać się instytucją pasorzytniczą i zawieść pokładanych w nim nadziei.

Te hasła realnej pracy będą przy nadchodzących wyborach małopolskich busołą dla mas wyborców. O składzie osobowym list wyborczych nie będzie decydował stempel partyjny, ale nieskazitelność, doświadczenie życiowe i zmysł pracy społecznej kandydatów. Do warsztatu realnych prac dla dobra rodzinnego miasta zaskaszą mogąc zgodzić ludzie różnych przekonań politycznych, będąc dobrze ogółu było rzetelną busołą ich wysiłków.

W miastach o mieszanym składzie narodowościowym znajda się niezawodnie w przyszłych radach i zarządach miejskich reprezentanci wszystkich narodowości, mieszkających o-

bok siebie. Ta zasada święta już częściowy triumf w Małopolsce Wschodniej w wyborach samorządowych w r. 1927 i stanie się i obecnie platformą wyborczą.

Przyciągnięcie mniejszości narodowych do prac realnych współgospodarzenia z pewnością lepsze da rezultaty dla dobra Państwa społeczeństwa od ewentualnego zwycięstwa wyborczego nad tą czy inną mniejszością. Ta współpraca w określonym terenie, w określonej dziedzinie gospodarczych zagadnień nalać wiec rozwa-

li mur nieufności, nienawiści i wzajemnej o sobie niewiedzy, wznoszony nazbyt często agitacją wojujących nacjonalizmów. Samorządowa praca u podstaw wydobędzie na jaw to wszystko, co sprzega ludzi w jeden zdrowy organizm, a w ośm usunie różnice i sztucznie zbyt często rozdzielane sprzeczności.

Wybory samorządowe w Małopolsce będą triumfem hasła realnej pracy, wznoszącej od podstaw gmachy do brotytu i solidarności społeczeństwa. Ra.

O zbliżenie Polski i Szwecji.

(Korespondencja własna z Stockholmu)

W prasie i opinii szwedzkiej coraz więcej okazuje się uwagi i zainteresowania Polsce i jej znaczeniu gospodarczym w rzędzie krajów nadbałtyckich. Z okazji 15-iej rocznicy obchodu niepodległości Polski ukazał się w jednym z najpopularniejszych pism szwedzkich, w wychodzącym w Göteborgu „Göteborgs Handelstidning” bardzo obszerny i pochlebny dla kraju naszego artykuł. Czytamy:

„W okresie piętnastu lat następujących po wojnie stworzyła Polska z panującego w pierwszych czasach chaosu uporządkowane państwo. Dzisiaj praca idzie żywo i składnie we wszystkich dziedzinach życia, a przyszłości jej wiara w powodzenie. Polska podźwignęła się finansowo i ekonomicznie, a stan jej ogólny polepsza się stale. Jako czynnik polityczny odgrywa dzisiaj Polska dużą rolę w Europie”.

„W historii Szwecji, czytamy dalej, odgrywała Polska dużą a często b. ważną rolę. Wojny prowadzone bezcelowo między obu państwami wyrządziły im dużą krzywdę. Szwecja przed szesnastą wówczas lawnie beznadziejną walkę o odepchnięcie Polski od morza. Dzisiaj zaś ta sama Szwecja cieknie duże korzyści z istnienia wielkiego portu polskiego nad Bałtykiem, jakim jest Gdynia. Stosunki między światem handlowym Polski a naszym zaczęły się i ożywiają coraz bardziej. Zgasły i zniknęły nazawsze wszelkie ślady rywalizacji politycznej między oboma krajami, szczerze i otwarcie cieszymy się na widok wielkich postępów Polski, gdyż wzrost obustronnej wymiany towarów i ruchu handlowego

przyczynia się do wzrostu dobrobytu w Szwecji”.

Artykuł kończy się następującymi słowami:

„Doświadczony ciężko przez los naród polski budował swoje państwo, gotów zawsze do obrony swoich granic i swego bytu państwowego”.

W całej prasie szwedzkiej, w szeregu artykułów wstępnych, poddano przyjaźni i życzliwej ocenie zawarcie nowego polsko-szwedzkiego traktatu handlowego. Podkreślano przytem tu dności, jakie dzisiaj następczą się przy zawarciu traktatów handlowych między państwami w istniejących ciężkich warunkach ekonomicznych, zaznaczając, iż właśnie w tym wypadku, przy podpisywaniu umowy polsko-szwedzkiej, obie strony okazały jaknajdalej posuniętą dobrą wolę. Życzenia jaknajwiększego wzrostu stosunków handlowych między Polską a Szwecją towarzyszą ze strony prasy i opinii szwedzkiej wszelkim poczynaniom na drodze zacieśnienia węzłów przyjaźni między sąsiedzkimi państwami.

Niezależnie od spraw gospodarczych i handlowych, które tak żywo zajmują się prasa tutejsza, gdy chodzi o stosunki z Polską, poświęca się dużo życzliwej uwagi rozwojowi stosunków we wszelkich innych dziedzinach. W wielkich tygodniakach i pismach ilustrowanych sztokholmskich zamieszczono szereg zdjęć z przebiegu uroczystości listopadowych w Warszawie. Można śmiało powiedzieć, iż tu, w Szwecji, mamy dobrą prasę i dobrą opinię.

Stockholm, w grudniu. E. R.

ZGODNIE z HASŁEM

TAN O KUPUJEMY - TANIO SPRZEDAJEMY

na św. Mikołaja oferujemy eleganckiej Publiczności najmodniejsze torebki, parasolki, portfele, manicures i t. p. po niebywale niskich cenach, które zaciągają każdego. BIJOU Łódź, Legonów 1, telefon 55-35.

Archiwum frankfurckie

obfitu e w materiały, odnoszące się do Powstania 1830-31 r.

W związku z wczorajszą notatką naszą o odnalezieniu na cmentarzu frankfurckim grobu oficera insurekcji listopadowej, s. p. por. Ludwika Langego, donoszą nam co następuje:

W archiwum miejskim we Frankfurcie znaleźć można wiele szczegółów, dotyczących wychodźstwa oficerów i żołnierzy armii polskiej po upadku powstania listopadowego. W czasie od połowy lutego do jesieni 1832 r. przeszło przez Frankfurt n/M ich około 9000. Byli zupełnie bez środków, rząd pruski w porozumieniu z rosyjskim, gdy wychodźcy ci odmówili wstąpienia do armii pruskiej, wywarł na Saksonię, Badenię i Woje Małost Frankfurt n/M. energiczny nacisk, by ich możliwie szybko dostawiono do granicy francuskiej pod Strasburgiem; powodem tego przynaglania był bowiem — jak akty dowodzą — fakt, że opinia publiczna, zwłaszcza kół intelektualnych, była po-

stronie Polski, a oddawanie krwi za wolność było jako idea nie na rękę królowi pruskiemu i innym autokratycznym książętom Rzeszy. Żołnierze polscy dostawali podwoły i konwoj, oraz, bez różnicy rangi, 1-go talara dziennie na nocleg i jedzenie, później mniej. Bieda była między nimi ogromna — akty archiwum miejskiego tutaj mówią o tem suchymi urzędowymi zwrotami wstrząsające szczegóły.

W rok później, w kwietniu 1833, miały w Frankfurcie n/M, jak wiadomo, miejsce rewolucyjne rozruchy, zmierzające do wywołania powstania w całych Niemczech dla wywalenia konstytucji. Brali w nich udział przeważnie akademicy. Frankfurcka insurekcja doprowadziła do zdobycia w mieście wartowni głównej i wartowni konstabliów. — szturmem na tę ostatnią dowodził pułkownik Michałowski, przybyły w tym celu z Strasburga. Insurekcję

stłumiono, uczestnicy musieli się kryć, Michałowskiego ukrywali przyjaciele w pobliskim Friedbergu i w Moguncji, oraz pomogli mu do ucieczki. Miały potem miejsce długie polityczne procesy: za pomoc oddaną Michałowskiemu odpowiadał przed sądem szereg wysoko postawionych osób. Jeden z czołowych ówczesnych prawników, tatern radca dr. Bansa, nazywany „ojcem Polaków”, był głównym oskarżonym.

Frankfurckie archiwum miejskie jest pozatem prawdziwą kopalnią szczegółów o przebiegu części armii polskiej po upadku powstania listopadowego przez Frankfurt n/M. do Francji.

Pierwszy zjazd inżynierów bezpieczeństwa.

Z inicjatywy Instytutu Spraw Społecznych odbędzie się w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie pierwszy zjazd inżynierów bezpieczeństwa.

Na zjeździe omawiane będą zagadnienia z zakresu organizacji bezpieczeństwa pracy w różnych gałęziach przemysłu. W poszczególnych referatach oświetlone będą sprawy organizacji i propagandy bezpieczeństwa pracy na terenie zakładów i wytwórni wojskowych, w przedsiębiorstwach hutniczych na Górnym Śląsku, w przemyśle chemicznym itd. Specjalny referat poświęcony będzie sprawie organizacji bezpieczeństwa w amerykańskich zakładach pracy. Zjazd odbędzie się w dniach 14 i 15 b. m.

Rozporządzenie wykonawcze o stypendiach akademickich.

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowych stypendiach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych.

Rozporządzenie ustala, że stypendia mają być przyznawane na jeden rok akademicki, przyczem osoby, które już korzystały ze stypendiów, mają pierwszeństwo do otrzymania stypendiów na rok następny.

Stypendysta nie może pobierać stypendium dłużej niż przez 12 lat, odpowiadając normalnemu czasowi studiów w danej specjalności. Absolwenci i doktoranci nie mogą korzystać ze stypendiów dłużej niż 2 lata.

Podania o przyznanie stypendiów należy wnosić na ręce dziekanów właściwych wydziałów. Podania te rozpatrują rady wydziałowe, przedstawiając wnioski co do przyznania stypendium rektorowi, który ze swego strony przesyła je do zatwierdzenia ministrowi WR i OP.

Kandydaci, którym zostało przyznane stypendium podpisują zobowiązanie zwrotu wszystkich przyznanym sum w terminach następujących. Sumę pobraną w pierwszym roku po upływie 10 lat, w drugim po 12 latach, w trzecim po 14-tu latach, w 4-tym po 16-tu latach, w 5-tym i dalszych po 18-tu latach. Termin zwrotu stypendium za doktorantów ustala każdorazowo Minister WR i OP.

Stypendja roczne będą wypłacane stypendystom w 10-ciu ratach miesięcznych od października do lipca włącznie każdego roku.

Po upływie roku akademickiego stypendysta jest zobowiązany do złożenia sprawozdania z przebiegu studiów. W razie otrzymania zajęcia zarobkowego, stypendysta jest zobowiązany zwrócić się do rady wydziałowej o zezwolenie, podając przytem czas, jakie zajęcie to będzie mu zajmować oraz wysokość zarobku.

Stały termin składania podań o przyznanie stypendium rozporządzenie ustala do dnia 1 października, zaś termin przestania wniosku rady wydziałowej do zatwierdzenia Ministrowi WR i OP do dnia 15 października.

W bież. roku akademickim 1933-34 rozporządzenie ustala następujące terminy końcowe: składanie podań o stypendia do dnia 7 grudnia, zaś przesłanie wniosku do zatwierdzenia Ministrowi WR i OP do dnia 15 grudnia bież. roku.

Fenomenalna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Wiadomości bieżące

6

grucnia
1933

Środa

Mikołaja

Intro: Ambrożego

Wschód słońca 7:29

Zachód słońca 15:25

TEATR WIELKI

Środa 6 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

Czwartek 8 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

Piątek 8 b. m. godz. 3 pop. „Robinson Kruzo”.

Piątek 8 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

Sobota 9 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 6 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

Czwartek 7 XII godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.

Piątek 8 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

Sobota 9 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

COLOSSEUM.

Film — „Serca wiecznie młode”. Rewia „Wesoly raid”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Maradu”.

APOLLO: „Dreyfus”.

ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga” z Vlastą Burianem.

CASINO: „Dziś żyjemy” z Crawford i Cooper.

CHIMERA: „Kawalkada”.

GRAZYNA: „12 krzeseł” oraz trupa

Francesco.

KOPERNIK: „Góra lodowa S. O. S.”

MARYSIENKA: „Góra lodowa S. O. S.”

MIRAZ: „Kobieta na rozdrożu”

MUZA: „Kurtzana” z Greta Garbo.

PALACE: „Pat i Patachon na pensji

żeńskej”.

PAN: „Jego Ekscelencja subjekt”.

oraz rewia.

PASAZ: „Jeździec bez trwogi”.

RAJ: „Szpieg w masce” z Ordonówną.

STYLOWY: „General Czeng” oraz

rewia „Zimowa sałatka”.

SWIT: „Dziewczę z nad Wołgi”.

UCIECHA: „Przedziwna sprawa Kla

ry Deane” i rewia Amorsa.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Przed wyborami do Samorządu
na terytorium województwa tarnopolskiego.

Agencja Wschód donosi z Tarnopola: Przygotowania do wyborów samorządowych osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Jak donieśliśmy, 30 miast i miasteczek (gmin miejskich) Województwa tarnopolskiego wybiera około 500 radnych. Według obliczeń, Województwo tarnopolskie uzyska około 260 mandatów radzieckich dla Polaków. Przypuszczalnie radni z BBWR, uzyskają około 230 mandatów, Stronnictwo Narodowe 10 do 15, Ludowcy 5 do 10 i Chłdecy około 5 mandatów.

Co do mandatów ukraińskich oblicza się, że Ukraińcy zdobędą około 70 mandatów, Starorusini około 20. Mandaty żydowskie obliczane są na 140 do 150 mandatów.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, na 30 gmin miejskich w 12 miastach nie odbędzie się wybory z powodu wystawienia jednej listy kompromisowej: polsko-żydowsko-ukraińskiej (UNDO). W 18 miastach zgłoszono listy polsko-żydowskie.

Ś. p. Seweryn Krogulski.

Odszedł od nas ten, który się dobrze ojczyściej knieję zasłużył. Służył jej wielom, wysoko dźwigając sztandar łowiecki przez dziesiątki lat. Nie jeden z najstarszych — lecz najstarszy i wiekiem i pracą w Polsce — senior polskie go łowiectwa.

Czynny i żywo interesujący się łowiectwem do ostatnich chwil życia — jeszcze w jesieni mimo ośmiu krzyżyków polował, zdumiewając celnością strzałów. Zawsze pogodny, serdecznie usposobiony dla wszystkich, był żywą kroniką łowiectwa małopolskiego z ubiegłego stulecia — redagując prawie pół wieku jedynie przed wojną pismo łowieckie, wychodzące do dnia dzisiejszego we Lwowie „Łowca”. Główną też jego zasługą było wskrzeszenie tego „Łowca” w czasie wojny podczas inwazji rosyjskiej.

Jeden z tych, którzy poraz pierwszy pokazali światu skarby łowieckie naszej polskiej ziemi na wystawie wiedeńskiej, od którego to czasu datuje się sława naszych Karpat — naszych łowisk.

Urodzony w r. 1850 w Brzozdowcach — od dziecka zamiłowany przyrodnik i myśliwy, jako 13-letni chłopak ucieka z Jarosławia do oddziału powstańczego, przechodzi z nim granicę i bierze udział w nieszczęśliwej potyczce. Mając lat 18-cie, bierze pierwszą nagrodę

strzelecką wojskową w Bruck. Członek i latami prezes tow. myśli im. św. Huberta, ogromnie się zasłużył koło jego rozwoju, lecz w tych czasach, o których — trudno — by obecni jeszcze pamiętali, gdyż starych druhów myśliwskich dawno już nie ma.

Doskonały rowerzysta, pływak i gimnastyk, zamiłowany w pracach i badaniach Tow. Adama Mickiewicza — umiał łączyć sport z umiłowaniem poezji.

Nie masz w Polsce redaktora, który by pół wieku stał na czele pisma, a takim był Ś. p. Zmarły. Długie też lata był wiceprezesem Małopolskiego Tow. Łowieckiego, którego rozkwit przypada właśnie na czas Jego pracy. To też słusznie Mu się należał „Złoty Złom”, najwyższe polskie łowieckie odznaczenie, które otrzymał — niestety — nie jeden z pierwszych.

Ze Ś. p. Zmarłym chowamy do grobu stare polskie tradycje łowieckie czasy Spaustów i Potockich — ostatni zew rogu Wojskich.

Cześć Jego pamięci!

R. W.

Pogrzeb Ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek 7 b. m. o godz. 14 z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

skiego p. t. „Z geologii okolic Turki” oraz „Sprawa udziału geologów w Międzynarodowym Zjeździe Geograficznym w Polsce”. Goście mile widziani.

— **Odroczenie wykładu.** Oddział Lwowski Związku Adwokatów Polskich powiadamia swoich członków oraz członków Pol. Tow. Prawniczego i Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów o przełożeniu wykładu profesora Uniwersytetu dr. Maurycego Allerhanda o kodeksie handlowym ze środy 6 grudnia b. r. na sobotę 9 b. m. o godz. 19, a to z powodu powołania prelegenta na posiedzenie Komisji kodyfikacyjnej w Warszawie.

— **Ze Związku Olic,** w st. sp. Zarząd Koła miejscowego we Lwowie w myśl statutu zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Koła na dzień 17 grudnia b. r. godz. 9-ta. W razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia drugie zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków o godz. 9.30 w lokalu przy ul. Kurkowej 12.

Kamionki Strumilowej.

Nr. A. 2/33.

Kamionka Str., dnia 1 grudnia 1933 r. Zarząd miejski król. wolnego miasta Kamionki Strumilowej ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko kontraktowego lekarza weterynaryjnego miejskiego.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory po 100 złotych miesięcznie.

Ubiegający się o to stanowisko kandydat winien wykazać się dokumentami, że: jest obywatelem Państwa Polskiego, posiada dyplom lekarza weterynaryjnego.

Termin składania podań upływa dnia 20 grudnia 1933 r.

Burmistrz: Jan Poznański.

— **Pożyczki dla młodzieży akademickiej.** Sekretariat Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej i Komiteu Obywatelskiego dla niesienia pomocy niezamożnym Młodzieży Akademickiej w opłacie czesnego na Wyższych Uczelniach we Lwowie, zawiadamia młodzież I-go roku studiów, iż pożyczki na pierwszą ratę czesnego w ilości kilkunastu złotych zostały już przeka-

zane do odnośnych kwestur. Informacje w sekretariacie Tow. przy ul. Piłsudskiego 11 w godz. od 14—15.30. Pożyczki dla studentów na wyższych latach są przyznawane i sukcesywnie przekazywane do kwestur.

— **Staraniem Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego** odbędzie się wykład artysty-rzeźbiarza Zygmunta Kurczyńskiego p. t. Michał Anioł Bounarotti (rzeźbiarz, odlewacz, rysownik, malarz, kamieniarz, budowniczy, fortyfikator, żołnierz, poeta, człowiek). Wykład odbędzie się w czwartek dnia 7 b. m. o godz. 19-tej w sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie. Wykład ilustrowany będzie ciekawymi przeżyciami.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerwania koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorałczyzna l. 5, obok kina „Apollo”. 1654

Pierwszy pociąg narciarski.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie organizuje w piątek 8 grudnia b. r. pierwszy pociąg „Narty-Bridge” do Ławocznego. Ojdzd ze Lwowa w piątek 8 b. m. o godz. 7.55, powrót do Lwowa tego samego dnia o godz. 21. Cena biletu w obie strony 7 zł. 20 gr.

Pociąg pospieszny, wagony pullmanowskie, numerowane miejsca, wagon-bufet i wagon-dancing. Postoje w Skolem, Hrebnowie, Tuchli, Sławsku i Ławocznem.

Wycieczki narciarskie na miejscu organizuje Sekcja narciarska Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Tatrzńskiego. Warunki dla narciarzy w całej dolinie Oporu bardzo dobre.

Zgłoszenia i informacje: Pol. Tow. Tatrzńskiego, ul. Akademicka 23. — Orbis, pl. Mariacki 8. — Wagons-Lits-Cook, pl. Halli 15.

MAŁY FELJETON.

Co to jest pocałunek?

Chociaż pocałunek należy do najłatwiejszych w życiu czynności, definicja jego jest rzeczą niesłychanie trudną. Okazuje się to z artykułu Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda, wydanej w r. 1860, zatytułowanego „Całowanie” a skreślonego przez znakomitego lekarza ówczesnego, dr. Józefa Majera, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie; artykuł ten zamieszcza bez komentarzy miesięcznik „Naokoło świata”. Czytamy tam:

„Czynność w ścisłym rozumieniu właściwa samemu tylko człowiekowi, stosownie do swej pobudki, zwyczajów i obyczajów różne przybierająca znaczenie i z różnem łącząca się uczuciem. Pod względem mechanicznym jest to pewna odmiana przystania (?) o ile przez to ostatnie rozumiany przylgnięcie jakiegoś przedmiotu do ust, sprawione mocą przewagi ciśnienia powietrza zewnętrznego nad tem, które przez wciąganie go w siebie i dłuższe utrzymywanie w dechu, w jamie ust, rozrzedzonem zostało. Mniejsze lub większe zaciśnięcie warg, tudzież pędsze lub wolniejsze oderwanie ich od przedmiotu, daje początek słabszemu lub mocniejszemu odgłosowi, towarzyszącemu całowaniu. Czucie miejsce, jakiego przytem się doświadcza, zależy od nerwów, zaopatrujących wargi i jako takie różni się jedynie według rodzaju powierzchni z ustami zetkniętej (!) W miarę celu i udziału duszy, za tem miejscowem czuciem idzie ogólniejsze, napawające wkrótce niewypowiedzianą lubością. Przedewszystkiem daje się to spostrzegać w pocałunku miłosnym. Wszystko co stosownie do swojej przyrody człowiek ma w sobie zwierzęcego, jest w nim zarazem, a przynajmniej powinno być, więcej uduchowione i odznaczone tym sposobem szlachetniejszą cechą (?) Tak więc i popęd utrzymania swojego rodzaju przechodzi tu właściwszy zwierzętom zakres prostej zmysłowości, a wpłatając się niepoliczonemi pasmami we wszystkie stosunki życia, rozkwita miłością. Pierwszym miłością zadatkami i zewnętrzną psychiczną-zmysłową odznaką jest pocałunek. Stykała się tu ściśle część ciała, które przyczyniają się niepomatu do utworzenia oblicza ludzkiego. (!) owego światła i zwiastu na tego, co się dzieje w sercu i umyśle, części, którym udział ich w mowie nadaje przed innemi wyraz żywotności, części celujące nad wszystkimi wytwornością uczucia. To zespolenie części symbolicznie takiego znaczenia, obok chwilowej uludy, że razem z technieniem ukochanej osoby, jako bezpośrednią oznaką życia, napawamy się tem drogiem nad życie, nadaje często miłosnemu pocałunkowi nieopisaną lubość, pewność, uroczyść i zadowolenie wyższe nad wszelkie wrażenia zmysłowe”.

O pocałunku, którego subtelne rozkosze z taką finezją i poławem opiewał Verlaine i tylu poetów wszystkich narodów, także nudno, ciężko i ponuro przedstawiasz się oglądany przez „mędrca szkiełko i oko”. Gdyby mieszkawiec Marsa spadł niespodzianie na ziemię i odczytał ten zawilży elaborat, nie nauczyłby się napewno całować (o ile w jego świecie pocałunek nie jest znany). Jakże jasne i proste, wydają się w porównaniu z temi mętnymi wywodami najwymyślniejsze wybryki dzisiejszego stylu, czem są najzawilsze traktaty scholastyków średniowiecza wobec ścisłości połączonej z rzekoma fantazją XIX wieku! (mg.)

Zaduża ilość pożarów kominowych we Lwowie.

Władze miejskie stwierdziły, że statystyka pożarów we Lwowie za ostatnie miesiące wykazuje, iż bardzo znaczna ilość wypadków przypada na pożary kominowe, a to wskutek zaniedbań ze strony mistrzów kominarskich.

Gwałtowna

zniżka cen w periumerach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

P. Minister Michałowski w Małopolsce Wschodniej.

Agencja Wschód donosi: Przez dwa dni Minister Sprawiedliwości p. Michałowski bawił na terenie Państwowych Lasów w Małopolsce południowo-wschodniej. P. Min. Michałowski był gościem Administracji Lasów Państw. Wczoraj wieczorem p. Minister przejeżdżał przez Lwów i w nocy odjechał do Warszawy.

W rocznicę śmierci Prezydenta Narutowicza.

W 11-tą rocznicę śmierci s. p. Pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabriela Narutowicza, odbędzie się pod protektorem P. Wojewody lwowskiego Wł. Belina-Prażmowskiego, staraniem Zw. Polskiej Młodz. Demokr. i Robotn. Inst. Ośw. i Kult. im. St. Żeromskiego, w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 11 rano uroczysta Akademia w sali Izby Rzemieślniczej przy pl. Strzeleckim. Wstęp na Akademię wolny.

Koła rodzicielskie w akcji „Dni Przeciwwgruźliczych“.

Prawie wszystkie Koła Rodzicielskie szkół prywatnych i publicznych zgłosiły przystąpienie do akcji „Dni Przeciwwgruźliczych“ pobierając znaczki przeciwgruźlicze od Komitetu celem rozsprzedaży. Koła Rodzicielskie, które dotąd jeszcze znaczków nie pobrały, zgłosić się mogą w Miejskim Urzędzie Zdrowia, lub w Towarzystwie Walki z gruźlicą, przy ul. Lindego 5 w godzinach przedpołudniowych.

Znaczki po 10 i 30 groszy na świadectwach szkolnych.

Agencja Wschód dowiaduje się, że Ministerstwo Oświaty okólnikiem do kuratorów okręgów szkolnych zaleciło, by we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli naklejać były na świadectwach rocznych i półrocznych specjalne znaczki na rzecz Towarzystwa budowy publicznych szkół po wszechnych. Znaczki w cenie 10 groszy naklejać będą na świadectwach szkół niższych, a znaczki w cenie 30 groszy na świadectwach szkół średnich. Pierwsze znaczki naklejać będą na świadectwach półrocznych w bieżącym roku szkolnym.

O legalizację drużyn harcerskich na terenie wyższych uczelni.

W związku z wejściem w życie ustawy o stowarzyszeniach akademickich, naczelne władze harcerskie występują w najbliższym czasie do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego o zalegalizowanie drużyn harcerskich, istniejących na terenie wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

W walce z chorobą raka.

Jedno z pism niemieckich donosi, że największy w świecie trust chemiczny I. G. Farben w najbliższym czasie odda na usługi ludzkości nowy środek przeciw chorobie raka.

Zdaniem fachowców — pisze dziennik — środek ten wywoła rewolucję na polu zwalczania raka. Wynalazcą nowego środka jest dyrektor medjo-lainskiego instytutu zwalczania raka, Figuera, który badania i doświadczenia w tym kierunku prowadzi już dzieśiątki lat. Zasada wynalazku ma być wzmacnienie odporności organizmu przeciw rakowi zapomocą iniekcji produktów zmniejszalących gruczoły. Te ekstrakty gruczołowe mogą być podobno także brane z pożywieniem; są to ekstrakty śledziony, tymianku i szpiku.

Rewelacyjna

zniżka cen w perfumierlach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — rączy się przekonać.

Trzęsienie ziemi, wywołane przez meteor.

Przed kilkoma dniami wyczuły liczne sejsmografy w rozmaitych punktach globu ziemskiego trzęsienie ziemi, a przyczyny tego zjawiska w żaden sposób nie dało się ustalić. Angielski meteorolog Kennedy wpadł na myśl, że spowodować je mógł upadek na ziemię olbrzymiego meteorytu, który spadł w głąb oceanu, albo na teren niezamieszkanego stepu. Nie siły wulkaniczne we wnętrzu ziemi miały zatem wywołać to osobliwe drżenie skorupy ziemskiej, ale gigantyczny pocisk, przysłany nam z przestrzeni.

Nigdzie jednak dotychczas nie znaleziono tajemniczego gościa z wszechświata, ani rany, jaką musiałby ziemi zadać, gdyby wrył się w jej głębie. Jednakże, jak twierdzą uczeni, nie jest to pierwszy meteoryt, którego upadek wywołał trzęsienie ziemi. Dnia 30 lipca 1908 r. spadł na Syberii w okolicy Tunguski, największy meteoryt, jaki zna historia ludzkości, a który wywołał trzęsienie ziemi, wyczułe przez sejsmografy w promieniu 4000 km. od miejsca katastrofy. W momencie spadania meteorytu niebo w okolicy, którą nawiedził, zmieniło się w jedną ognistą chmurę. Dokoła miejsca jego upadku zapaliły się lasy olbrzymim płomieniem, a na przestrzeni 60 km. kw. padły wszystkie drzewa wskutek prądu powietrza, jak ściele kosa. Pocisk z nieznanej gwiazdy wrył się w ziemi krater o średnicy 9 kilometrów i znikł bez śladu w jego czeluści, obok niego zaś utworzył się wał ziemni wysokości trumny św. Stefana w Wiedniu.

Według obliczeń fizyków masa, jaka spadła z nieba, musiała ważyć ponad 500.000 milionów ton. Meteoryt, który według przypuszczeń wywołał obecnie trzęsienie ziemi, mógł dorównywać tamtemu wielkością i ciężarem. Tak wielkie meteoryty spadają na ziemię bardzo rzadko, nie częściej niż raz na sto lat, zatem upadek dwóch takich olbrzymów w stosunkowo niedługim przeciągu czasu byłby niezwykłym zdarzeniem.

Czy jest możliwe pojawienie się na

ziemi jeszcze większych meteorytów? Goście ci z wszechświata są to odłamki rozbitych komety lub innych ciał niebieskich. Większość ich jest tak drobna, że ciężar ich liczy się na gramy — niektóre zaś dochodzą wielkości rozmiarów, aż do takich, jak spadł w okolicach Tunguski. Pomiędzy Marsem a Jowiszem krąży mnóstwo małych planet, które nauka uważa za grudy planet rozbitych wskutek kosmicznych katastrof. Wśród tych rozbitków znajdują się średnio wielkie o średnicy 20 km. oraz wielkie o średnicy 600 do 800 km., które już są małymi światłami.

Można zatem wyobrazić sobie, że jakiś ułamek rozprysniętego ciała niebieskiego o średnicy np. 100 km., zamiast utworzyć nową małą planetę, spada jak granat na ziemię, powodując straszliwy kataklizm. Ocean by wystąpiłby z brzegów, zalewając lądy, pocisk przebiłby swym naporem powierzchnię ziemi i wrył się tak głęboko, że z wnętrza jej wytrysnęłyby jak krwawe fontanny masy ognistej lawy. Katastrofa ta zniszczyłaby prawdopodobnie wszystkie dzieła kultury ludzkiej i pogrzebałaby wszystkie życie istniejące, przerywając ciągłość życia na ziemi na długi czas, a może na zawsze.

Jednakże od czasu, kiedy to życie istnieje, to znaczy od 800 do 1000 milionów lat, nie zdarzyła się nigdy tego rodzaju katastrofa. Istnieje także drugi dowód, który ją wyklucza. Ziemię, jak wszystkie ciała niebieskie, otacza strefa obronna, utworzona przez jej własną siłę ciężkości. Gdy wtargnie jakieś obce ciało w obręb jej siły przyciągania, niszczy je ona jak maczki i targa dopóty, aż rozleci się w kawałki. Francuz Roche uodowodnił zapomocą argumentów naukowych, że tak wielkie odłamki, o jakich była mowa, nie mogą nigdy w całości spaść na ziemię. Już w odległości 20.000 km. musiałby rozprysnąć się wskutek działania siły przyciągania ziemi, a na powierzchnię jej spadłyby tylko jako deszcz meteorytów.

Świadectwa metrykalne bez opłat stemplowych

Poza odpisami z akt stanu cywilnego, wydawanymi funkcjonariuszom przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów państwowych i t.d., dokumenty metrykalne mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzednim uiszczeniu opłaty stemplowej.

Zgodnie z wydaniami ostatnio przepisami jedynie w wypadkach, gdy osoba, żądająca wydania dokumentu metrykalnego, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej nie jest dla niej możliwe bez doświadczonego uszczerbku majątkowego, dokument ten może być wydany mimo

nieuiszczenia opłaty. Ponadto wydanie dokumentu metrykalnego bez opłaty stemplowej może mieć miejsce wtedy tylko, gdy za niezwłocznym jego wydaniem przemawiają względy publiczne, lub względ na poważny interes petenta. W tych wypadkach przesyła się następnie petentowi wezwanie do uiszczenia opłaty. O ile nie zostanie ona uiszczona w terminie dwutygodniowym, sprawa zostaje przekazana właściwemu urzędowi skarbowemu do wyegzekwowania należnej sumy.

Pożar przy ul. Legionów.

Wczoraj popołudniu w magazynie obuwia „Hermes“ mieszczącym się przy ul. Legionów 41 na I. piętrze wybuchł pożar. Od żelaznego piecyka mocno nagrzanego z powodu panujących obecnie mrozów zajęły się dniewniane półki i pudełka z obuwem.

Zawezwano natychmiast straż pożarną, która przybyła na miejsce z dwoma wozami.

Strażacy wyłamałi drzwi wejściowe do magazynu i wybiłi okno i puścili dwa strumienie wody do palącego się magazynu. Akcją ratowniczą kierował instr. Kociumbas. Na miejscu był obecny naczelnik miejskiej straży p. Milewski.

Opodał miejsca pożaru, na ul. Legionów i na Wałach poczęły gromadzić się duże grupy przechodni, którzy z

zainteresowaniem śledzili pracę strażaków. Porządek utrzymywały policjanci piesi i konni. Dym z palącego się magazynu, położonego tuż koło Teatru Wielkiego dochodził aż do rogu ulicy Jagiellońskiej. Akcję ratunkową ukończono około godz. 17. Właściciel magazynu obuwia Józef Eisenberg poniósł stratę w wysokości około 15.000 zł. (w)

Zaczadzona rodzina.

Wczoraj nad ranem uległa zaczadzeniu rodzina Neumannów zamieszkała przy ul. Błahorskiej 114. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy 65-letniej Katarzynie Neumannowej i jej dwóm synom, 33-letniemu Piotrowi i 22-letniemu Kazimierzowi. (w)

400.000 uderzeń rakietą rocznie.

Znany tenisista-zawodowiec, Najuch, dokonał ostatnio interesujących obliczeń z dziedziny białego sportu. Ołóż podczas swego ostatniego meczu w Sztokholmie zarejestrował 500 uderzeń rakieta w ciągu jednej godziny. Ponieważ grywa on przeciętnie cztery godziny dziennie i 250 dni w roku, wykonywa przeło rocznie 500.000 uderzeń rakieta. Najuch gra już w tenisa od lat 27-miu, a więc dokonał 13 mil. 500 tys. rzutów piłką. Ponadto oblicza on, iż w swej karierze sportowej zużył 80.000 piłek i 700 rakiet.

Minimum wyczynów sportowych dla żołnierzy angielskich.

Aby być dobrym żołnierzem w Anglii, trzeba być jednocześnie dobrym sportowcem. Ostatnio angielskie War-Office wydało okólnik, w którym określa konieczne minimum sprawności sportowej żołnierzy. Dobry grenadier powinien przebiegać przestrzeń 100 metrów w 13 sekund (rekord światowy 9 i pół sek.), przejść miłą w 6 i pół minuty (4 min. 10 sek.), skakać na wysokość 5 stóp i 8 cali (6 stóp 8 i pół cala), na odległość 13 stóp (16 stóp i pół cala), oraz rzucić na odległość 20 metrów ciężar 16-funtowy.

Rury pękają z mrozu.

W kamienicy przy ul. Kazimierzowski 18, pękła rura wodociągowa wskutek mrozu. Woda zalała piwnicę sklepu artykułów spożywczych „Sytnia“ i składu papieru T. Bussa. Pogotowie wodociągowe po trzygodzinnej pracy uszkodzenie naprawiło. Szkoda wynosi kilkaset złotych. (w)

Pożar w wagonie L. O. P. P.

W wagonie Ligi Obrony Powietrzno-Państwa, stojącym na 14-tym torze dworca głównego wybuchł wczoraj po południu pożar. Sciągnięto wagon zajęty się od piecyka żelaznego służącego do ogrzewania wozu. Straż pożarna ogień ugasiła. (w)

Samobójstwo.

22-letni elektromonter Władysław Ursyn, zam. przy ul. Szeptyckich 25 usiłował popełnić wczoraj samobójstwo przez wypicie spirytusu denaturowanego. Powodem samobójstwa nieporozumienia rodzinne.

Pobicie sekwestratora skarbowego

Sekwestrator urzędu skarbowego Jakób Kamiński zajmował wczoraj ruchomości za niezapłacone podatki państwowe w mieszkaniu Feinerów przy ul. Torosiewicz 15. W trakcie sporządzania spisu zajętych rzeczy, kupiec Adolf Feiner napadł na sekwestratora i ciężko go pobił. Feinera aresztował zawieszany policjant.

Podziękowanie Selmy Lagerlöf dla prasy polskiej.

Znakomita autorka szwedzka, laureatka nagrody literackiej Nobla, Selma Lagerlöf, zwróciła się za pośrednictwem PAT-a do prasy polskiej z gorącym podziękowaniem i wyrazami wdzięczności za dowody sympatii i czci, okazane jej z okazji 75-ej rocznicy urodzin.

— W sprawie biuletynu polsko-ukraińskiego. Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na polecenie tygodnika ilustrowanego „Biuletyn polsko-ukraiński“ dyrekcjom państwowych gimnazjów i zakładów kształcenia nauczycieli oraz inspektorom szkolnym przyczem zaznaczyło, że treść tygodnika nie może się stać wytyczną polityki szkolnej narodowościowej, zależnej jedynie od rozporządzeń państwowych władz szkolnych.

— Ważne dla eksporterów i importerów skór futrzanych. W biurze Izby przemysłowo-handlowej jest do przeglądnięcia wykaz importerów i eksporterów skór futrzanych w Argentynie.

Związek Strzelecki

Nr 109.

Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego

6 XII. 1933.

Echa obchodu 15-tej Rocznicy Niepodległości.

Stryj, Związek Strzelecki w Stryju obchodził uroczystość 15-letnią rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego razem z całym społeczeństwem. Oprócz całego szeregu wystąpień w ogólnej uroczystości, Związek Strzelecki urządził w świetlicy strzeleckiej uroczystą Wieczornicę, w której wzięli udział oprócz przedstawicieli władz strzeleckich z ob. dr. Wallissem na czele p. starosta Harmata i cały szereg osobistości.

Na program złożyły się: przemówienia, deklamacje, oraz utwory muzyczne, jakoteż występ nowo-założonego mieszanego chóru strzeleckiego.

Po skończonej uroczystości odbyła się zabawa w świetlicy strzeleckiej dla strzelców.

Wieś Chomiakówka ad B. Potok w powiecie czortkowskim, szczególnie uroczystość w tym roku obchodziła 15 rocznicę odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego. Dnia 10 listopada w wigilię Wielkiego Świąta Niepodległości zebrała się brać strzelecka wiec czorem w pełnym umundurowaniu z bronią przed budynkiem szkolnym, przystrojonym zieloną, nalepkami oraz bogato iluminowanym, skąd z muzyką na czele ruszono ulicami ciemnej w wieczornej porze wsi.

Dźwięki muzyki wywabiły mieszkańców z ich pomieszczeń na ulicę a

oczom ich przedstawił się wódek, radujący serce i oczy każdego Polaka... maszerowali strzelcy. Po przejściu ulicami wsi wrócono z powrotem na dziedzińiec szkolny, gdzie nauczyciel Ref. W. Ob. ob. Stan. Czerniak wygłosił do zgromadzonych przemówienie.

W dniu 11 listopada o godz. 8 rano wyruszył pochód z dziedzińca szkolnego, w którym wziął udział Oddział Zw. Strzel. w pełnym umundurowaniu z bronią, Zarząd Oddziału Z. S., żelazna Sekcja P. R. przy Z. S., działwa szkolna z chorągiewkami o barwach państwowych, starsi gospodarze i ud.

Po nabożeństwie odbył się uroczysty poranek. Uroczystość 15 Niepodległości zakończono dnia 12 listopada odegraniem przez Sekcję teatralną Z. S. sztuki osnutej na tle walk legion. pt. „Porucznik I. Brygady” St. Gozdawy-Wiecheckiego. Po odegraniu przed stawianiu chór strzelecki odśpiewał pieśni legionowe i hymn państwowy.

Sprawozdania z pięknie urządzonych uroczystości w dniu 11 listopada b. r. nadesłały oddziały: Broszów-Krechowice, Kołomyja, Korolówka-Kolomyjska, Manjampol, Martynów Nowy, Schodnica, Ustrzyki Dolne, Wygod. Nie mogliśmy ich zamieścić dla braku miejsca.

25-lecie Związku Strzeleckiego we Francji.

W Metz odbyły się wspaniałe uroczystości tamtejszej emigracji polskiej zorganizowanej w Związku Strzeleckim, który we Francji przejawia bardzo ożywioną działalność.

Uroczystość strzelecka odbyła się w ramach Dnia Polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Metz, jako jeden z organizowanych w roku bieżącym obchodów 25-lecia Zw. Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, przyczem wzięły w niej udział wszystkie oddziały strzeleckie Zagłębia Lotaryngii, drużyny harcerskie Hufca Wsch. Francji, gniazda Sokole oraz 52 poczty chorągiewane, delegowane na uroczystości przez organizacje polskie we wschodniej Francji. Również wzięły w święcie udział wszystkie pokrewne ruchowi strzeleckiemu organizacje francuskie z terenu Lotaryngii oraz grupa francuskich oficerów miejscowego garnizonu.

Centralnym punktem uroczystości była defilada skoncentrowanych z okazji jubileuszu strzeleckiego oddziałów przed przedstawicielami polskich i francuskich władz z delegatem ambasadora Chłapolskiego, konsulem Lechowskim na czele. Defilada, którą prowadził komendant podokręgu Z. S. w Metz p. Szawelski, odbyła się na pięknym, udekorowanym zieloną oraz polskimi i strzeleckimi barwami bulwarze, wywołując serdeczną owację zebranych tłumów.

Na zakończenie uroczystości odbyły się na miejscowym boisku pierwsze zawody sportowe podokręgu.

Dla niewtajemniczonych czytelników należy dodać, że Zw. Strzelecki we Francji zajmuje się nie tylko pracą w. wśród naszej emigracji, ale także — a bodaj nawet przedewszystkiem — troszczy się o jej uświadomienie obywatelskie, a utrzymując w gronie polskich emigrantów żywe poczucie przynależności narodowej, jest jednocześnie łącznikiem pomiędzy nimi i Ma-

Dziesiątki i setki świetlic, w których emigracja znajduje pisma polskie, polskie książki i żywe słowo, głoszone przez kierowników pracy strzeleckiej — oto jedna z dziedzin, o którą szczególnie dba Zw. Strzelecki. W obecnym kraju Zw. Strzelecki trwa do poziomu wielkiej rodziny, pilnie strzegącej, aby każdy jej członek był prawym, przywiązany do swej Ojczyzny obywatel.

Tydzień propagandy Zw. Strzeleckiego w Haliczu

Dnia 4 listopada 1933 po odegraniu cap-strzyki przez miejscową orkiestrę Związku Strzeleckiego odbył się w pięknie przystrojonej świetlicy Z. S. wieczór pieśni legionowo-strzeleckich, zakończony zabawą.

Dnia 5 listopada b. r. oddziały Z. S. wzięły udział we Mszy św. na której przegrywał kwartet smyczkowy Z. S. Wieczorem zespół amatorski wyjechał do Bolshowic, gdzie w licznie wypełnionej sali odegrano komedię p. t.: „Pokojuśka szuka miejsca”.

7 listopada 1933 odbyła się w świetlicy opera p. t.: „Carmen”, nagrana na płytach gramofonowych, 9 listopada Oddział me-

Z życia Z. S.

Z Kozłowa koło Tarnopola piszą nam: Oddział Z. S. w Kozłowie rozwinął w ostatnim trzyleciu intensywną działalność, zarówno obywatelsko-oświatową jak i sportową. Dzięki moralnej i materialnej pomocy właściciela dóbr dr. Bronisława Weissbroda, który miejscowy Oddział Z. S. szczególnie otoczył opieką, uzupełniliśmy nasz sprzęt sportowy i urządziliśmy świetlicę. Odbyliśmy szereg rozgrywek z okolicznymi klubami Z. S. z Jezierni, Tarnopola, Zborowa i Trembowli. W niedługim czasie mamy przystąpić do utworzenia plutonu konnego, co przy życzliwym stanowisku władz i poparciu czynników miejscowych ma widoki szybkiej realizacji.

Dnia 18 listopada odbyło się poświęcenie nowej świetlicy strzeleckiej w Bóbrce pow. Lesko, przy licznych zjeździe przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA Z. S. POW. STRYJ.

Po przerwie wakacyjnej Z. S. w Stryju rozpoczął znowu intensywną pracę na wszystkich odcinkach życia strzeleckiego. Prace powyższe nie ograniczają się do normalnych zajęć strzeleckich, lecz dzięki ruchliwości Zarządu i Komisji wychowania obywatelskiego, pracuje się także nad podniesieniem ducha artystycznego. Wynikiem tych prac był udany występ chóru Z. S. w Stryju w kościele parafialnym.

Obecnie Sekcja sceniczna w dalszym ciągu przygotowuje się do nowego występu.

BUDOWA NAGROBKA śp. GEN. ROŻENA

Pod przewodnictwem p. Marszałkowej Piłsudskiej odbyło się w Belwederze zebranie zarządu Komitetu budowy nagrobka śp. gen. Władysława Jaxa-Rożena, b. komendanta głównego Z. S. W zebraniu uczestniczyli gen. Krzemiński, płk. Oluth, Nowowiejski i z komendy głównej Z. S. płk. dypl. Pożerski.

Po sprawozdaniu finansowem, stwierdzając, że dotychczas wpłynęło na budowę pomnika śp. gen. Rożena ofiar na sumę 7.392 zł, 32 gr. rozpatrzono projekty nagrobka i ustalono termin rozpoczęcia budowy. Uchwalono mianowicie, że budowa zostanie rozpoczęta na początku maja roku przyszłego, w związku z tem postanowieniem przedłużyć termin zbiórki na budowę pomnika. Ofiary należy składać na konto PKO Nr. 10.729.

ZWYCIĘSTWO STRZELCÓW W PARYŻU

W odbytych w Paryżu rozgrywkach w piłce nożnej o tytuł mistrza drużyn słowiańskich zwyciężyła polska drużyna Z. S., zdobywając przed dwiema drużynami czechosłowackimi i jedną emigracyjną rosyjską tytuł mistrza i puchar przechodni poła Czechosłowacji.

W związku ze świętem 15-lecia Niepodległości, oddział Z. S. urządził uroczysty wieczór w „Sokole” na który złożyły się: słowo wstępne, chór męski, solo skrzypcowe i sztuczka p. t.: „Zyj Polsko”, która zarówno treścią jak i grą aktorów wzruszyła do łez słuchaczy.

11 listopada i 12 listopada przeprowadzono zawody sportowe o P. O. S. w której wzięły udział Z. S. i K. P. W. i inne.

Odprawa referentów Wychowania Obywatelskiego pow. Stanisławów.

Dnia 19 b. m. w lokalu Związku Strzeleckiego pow. Stanisławów przy ul. Kaniańskiego odbyła się o godz. 11-tej odprawa referentów W. Obyw. Odprawę zajął ref. Pow. W. Obyw. mgr. Hrvculak, poczem

odał głos sekr. tut. Rady pow., który poinformował zebranych o państwowych sądach rozjemczych. Nad. referatem tym rozciągała się długa dyskusja.

ZE SPORTU.

W świat idzie suchy wynik...

Niedocenia i lub przecenianie własnych umiejętności jest naszą narodową wadą.

W ostatnich czasach w kierowniczych sferach piłkarskich zapanował pesymizm nieuzasadniony. To negatywne nastawienie jest powodem, że niekorzystne wyniki uzyskane z poważnymi przeciwnikami jak Cześć i Niemcy uważamy za sukcesy. Gdybyśmy byli narodem zabkującym w piłce nożnej, miałyby to może swoje uzasadnienie. Polska posiada jednak przeszło ćwierćwiekową tradycję piłkarską opartą na kontakcie z najlepszymi wzorami austriackimi, czeskim i węgierskimi. Nam „honorowe porażki” nie powinny wystarczać. Bez wątpienia przechodzi piłkarstwo nasze pewien kryzys. Wybitnych talentów nie mamy na kopy, ale tak całkiem źle nie jest.

Przejdźmy do ostatniego spotkania z Niemcami, które w ostatniej chwili z winy nieuwagi obrony, skończyło się naszą porażką (nie sukcesem)!

Do Berlina miało wyjechać najlepsza drużyna. Najlepsza w znaczeniu nie tylko umiejętności techniki i taktyki piłkarskiej, ale także najlepiej do sposobu gry przeciwnika zestawiona.

Czy tak się stało?

Niemcy, jak wiadomo, nie są wirtuozami piłki nożnej, jak Austriacy. Grają szybko bez efektownych trików, ale twardo i skutecznie. Grają twardo. Gra ciałem t. zw. rempel jest szeroko w niemieckim piłkarstwie stosowany, zresztą rempel stosują: Cześć, Anglicy, Francuzi i t. d. tylko w Polsce sędziowie są na tym punkcie przeciełeni.

Zestawienie naszej reprezentacji było — do linii ataku wzorowe. Ani bramkarz, ani obrona, ani linia pomocy nie mogła podlegać dyskusji. Pozostała linia napadu, ta wieczna pięta achillesowa drużyny. I tu po pełni p. Kaluża błąd. Mimo nie nadzwyczajnej formy wykazanej przez Nawrota i Włodarza na obu meczach eliminacyjnych, obaj ci gracze znaleźli się w reprezentacji. Lepszych może nie było, ale byli równorzędni, którzy mieli tę przewagę, że znani są z przebojowości i umiejętności gry ciałem, której to gry ciałem tak Włodarz, jak i Nawrot unikają lub stosują bardzo niechętnie. Zastępca Nawrota Smoczek będący w pełnej formie marzył w Berlinie, jako rezerwowym, a Król i Niechciol zostali w domu. Jak naszym Czytelnikom wiadomo z recenzji radiowej i sprawozdań dziennikarskich, najsłabszymi graczami w zespole byli zgodnie z przewidywaniami: prasy sportowej Nawrot i Włodarz. Do zawodników nie mamy pretensji, jesteśmy pewni, że starali się grać jak najlepiej, że dali ze siebie wszystko.

Mamy natomiast pretensje słuszne i uzasadnione do p. Kaluży, że przez wstawienie Nawrota i Włodarza osłabił przebojowość naszego ataku. Atak był w rezultacie słabą linią drużyny, a miał i powinien być najsilniejsza.

Stracić bramkę z Niemcami to nie wstyd, ale wstyd nie strzelić gola, mając wiele dogodnych sposobności po temu.

Dosyć już tych honorowych porażek i sukcesów w rodzaju przegranych 0:1 i 1:2. W świecie sportowym lepsze wrażenie robi jeden zwycięski wynik, niż szereg zaręczynych porażek. Wygrana leżała w granicach naszych umiejętności i możliwości. O znaczeniu tej wygranej w Berlinie, mówić chyba nie trzeba.

Dla świata przegraliśmy 1:0! a. s.

DZIS WE ŚRODĘ, O GODZ. 14.30.

na torze „Gdańsk”, (ul. Listopada) zawody hokejowe Pogoń—Hasmonia, dojazd tramwajem Nr. 4.

Kalendarzyk łowiecki na styczeń

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego, w styczniu przypada czas ochrony na następującą zwierzęcą i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniel, rogacze, sarny-kozy, sarny-kozy (do 14 stycznia), łanie jeleni i danieli (do 14 stycznia), zające-szaraki (od 15 stycznia), niedźwiedzie (od 15 stycznia), rysie (od 15 stycznia), borsuki, gliszcze-goluszy, cietrzewie-kury (w województwach wileńskim, białostockim, nowogrodzkim, poleskim i wołyńskim), bażanty-kury, kuropatwy, drobie, drobie-kamionki (strepety), oraz dzikie indyki-samice.

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz WSZELKIE MEBLE na zamówienie wedle najnowszych wzorów wyłącznie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio

EDWARD KLEBAN

LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45.

1861

Program radiowy.

Środa, 6 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7-755: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 755-1140: Przerwa. 1140-1150: Trans z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 1150: Odczytanie programu na dzień bieżący. 1157: Sygnał czasu z Obserwatorium Astrofizycznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 1205: Koncert orkiestry salowej p. Tadeusza Serebryńskiego. 1230: Dziennik południowy. 1235: Wiadomości meteor. 1238-13: Dalszy ciąg muzyki salowej. 13-1525: Przerwa. 1525: Lwowska Giełda Zbożowa. 1530: Trans z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 1540: Trans z Warszawy. Pieśni w wyk. Heleny Zubowicz. przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina. 16: Muzyka instrumentalna z płyt. 1610: Trans z Warszawy. Program dla dzieci: a) Pogawędka St. Sumińskiego „King - Kong” (świat zaginiony w filmie); b) Piosenka o św. Mikołaju w wyk. M. Foga. 1630: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. ciotki Ady. 1640: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 1655: Trans z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Kazimierz Krukowski (piosenki) przy fortepianie p. L. Boruński. 1750: Akcja „Radio - Dzieciom”. 18: Trans z Warszawy. „Muzyka i medycyna” — wygl. dr. Ludwik Zembrzowski. 1820: Muzyka taneczna z płyt. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 1905: Rozmaitości i piosenki. 1925: Trans z Warszawy. Felieton literacki, Stanisław Wasilewski: „Matka Adama Mickiewicza”. 1940: Trans z Warszawy. Wiadomości sportowe. 1945: Lokalne wiadomości sportowe. 1947: Trans z Warszawy. Dziennik wieczorny 1955: „Silva Rerum”. 20: Trans z Warszawy. Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” w wyk. Polskiego Kwartetu Sinfonickiego i sze skrzypce Irena Dębicka. II gie skrzypce Tadeusz Ochlewski. altówka Mieczysław Szalecki. wiolonczela Zofia Adamska. Emma Szabrańska (śpiew) i Mieczysław Szalecki (altówka). Koncert poprzedzi prelekcja Mateusza Glinińskiego. 21: Trans z Warszawy. „Fabrykowanie gazet” — felieton red. Stefana Krukowskiego. 2115: Trans z Warszawy. Recital fortepianowy Juliusza Wolfohna. 2205: Trans z Wilna: „II gi Wieczór Mickiewiczowski”. 23: Tr. z Warszawy. Komunikaty. 2305-24: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z płyt.

Czwartek, 7 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7-755: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 755-1140: Przerwa. 1140: Codzienny przegląd prasy polskiej. 1150: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 1157: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 1205: Melodie rewolucji z płyt. 1230: Dziennik południowy. 1235: Trans z Warszawy. VIII my koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio wspólnie z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy w wyk. orkiestry Filharmonii pod dyr. Bronisława Wolfstala. Tadeusz Łuczaj (bas) i Maria Wilkomirska (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. Tadeusz Mayzner. W programie muzyka klasyczna i polska. 14: Wiadomości meteor. 1403-1525: Przerwa. 1525: Lwowska Giełda Zbożowa. 1530: Wiadomości gospodarcze. 1540: Trans z Warszawy. Koncert orkiestry mandolinistów Poczтового Przystosobienia Wojskowego pod dyr. Stefana Radziejewskiego. 1640: Trans z Warszawy. „Kobieta w samorządzie miejskim” — wygl. posłanka Ludwika Wolka. 1655: Koncert chóru Eryana. 1725: Trans z Warszawy. Recital skrzypcowy Leopolda Dworakowskiego. Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 1750: „Nauka stenografii przez radio”. przeprowadzi dr. Maksymilian Mesuse, lektor Uniw. J. K. 18: Trans z Warszawy. Odczyt: „Człowiek pracy w Polsce” — wygl. Tadeusz Bartnicki. 1820: Trans z Warszawy. Słuchowisko. Trylogia platońska, część I: „Eutyfron”. 19: „Żywy pomnik” (srebrna pilawa, konie i storczyki) — wygl. p. Albert Castello. 1910: Odczytanie programu na dzień następny. 1915: Rozmaitości. 1925: Odczyt aktualny. 1940: Wiadomości sportowe. 1945: Lokalne wiadomości sportowe. 1947: Dziennik wieczorny 1955: Przerwa. 20: Trans z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego. Maria Krzywiec (sopran) przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina. 21: Trans z Warszawy. Skrzynka pocztowa. techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 2115: Dalszy ciąg koncertu. 22: Pieśni synagogalne i żydowskie ludowe prof. M. Fried. kamtor z Prusburga. akomp. Tadeusz Serebryński. 2220: Trans z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki tanecznej z kaw. „Gastronomia”. 23: Komunikaty. 2305-2330: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych. Muzyka kameralna.

Bezwzględna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

„MADEMOISELLE”

Komedia J. U. V. a. a.

remjera w teatrze im. Moniuszki.

Po sumiennym przygotowaniu wystawił w ub. tyg. teatr im. Moniuszki „Mademoiselle”. Devala, w reżyserii p. Ładosiówny. Rzecz u nas nowa ale temat stary i odwieczny, którego ani postęp, ani ultraradykalna kultura nie zmienia; krzyku kobiety za dzieckiem nikt nie zagłuszy, ani uczucia macierzyńskiego nikt wyrwać nie zdoła z piersi kobiety, choćby przez naturę lub stanowisko społeczne najbardziej upośledzonej. Taką istotą jest „Mademoiselle” (p. Ładosiówna): zamknięta w sobie, egoistyczna napozór, starsza panna — guwernantka obowiązkowo spełnia rolę wychowawczyni z właściwą temu zawodowi rutyną. Wychowała dotychczas kilka panien, doprowadzając je do ołtarza — z tą chwilą stawała się zbyteczna i musiała dla nowej żółci pupilki stawać się surogatem miłości rodzicielskiej. Na obecnej posadzie sprawa ma się podobnie — bo ojciec (mecenase Galvoisier) wiecznie zajęty interesami, matka dzieli czas na pisanie zaproszeń i wizyty w instytucie piękności — jedyny syn zaś troszczy się tylko, gdzie względnie u kogo pożyczycie pieniądze na „lotka”, auta i t. d. — Ze w tych warunkach młodej, niedoświadczonej 19-letniej panience przytrafiło się coś, co się w szanującej rodzinie zdarzyć nie powinno — to jasne. Mały flirt z jakimś pięknym Egipcjaninem — plaża — noc pełna żaru — i skutki nie dają na siebie czekać: panie w 4 miesiącu ciąży przyjmują „czuli” rodzice. Mademoiselle do towarzystwa i opieki z chwilą, gdy guwernantka dowiaduje się o stanie pupilki, sytuacja się zmienia: Mademoiselle skłonna do udzielania rodzicom informacji o każdym kroku wychowawcy, prowadzi odtąd konsekwentnie gre na własną rękę i tak wszystko przed matką, mimo, że sama panienka chciała o tem do nieś rodzicom. Nie znajduje jednak odpowiedniego momentu (tatuś do prezydenta zaproszony mamusia spieszy się do instytutu piękności) a przytem młde nie dopuszcza do rozmowy. Dziś ona przytem b. energicznie i zmusza pupilkę do milczenia, poprzez wesołą, śmieszno konsultację lekarską ułatwia jej wyjazd na wieś gdzie poród szczęśliwie nastąpi. Rodzice naturalnie przez cały czas pobytu córki nie mieli czasu jej odwiedzić. Po

powrocie do domu, młde dziękuje za posadę, podając jako powód chęć zaślęcia się „swym” baby na wsi. Niemalże zdziwienie i śmiech wywołuje to przyznanie się u chle bodawców — guwernantka zegnawszy wszystkich i całą swą woli zmusza prawdziwą matkę i j. swoją pupilkę do milczenia w tej sytuacji. Z trudem zdobyte dziecko znajduje opiekę u młde, a młodziutka matka, ogląda z zainteresowaniem najnowsze kreacje mody. Trochę zapłakała, ale życie dalej porwała.

Dla niej dziecko byłoby przeszkodą i ze względów społeczno-towarzyskich i jako dla kobiety młodej, żadnej zabaw — dla starej mademoiselle jest ten odpadek z pańskiego stołu promieniem słońca w jej ciemnym życiu.

Przez całe życie trzeba było oszczędzać, opłacać szantażystów i t. d. by dojść do tego szczęścia, które dla innych było kule u nogi. Moment ten uwydatnił w zakończeniu epilog 2-ich chórów układu p. Ładosiówny.

Z ogromną kulturą artystyczną i wielkim wozuciem się ujęła p. Ładosiówna rolę mademoiselle, wychowującą ciagle obec dzieci — oraz walkę jej o własne szczęście. W całej sztuce czuć było rękę reżyserki (p. Ładosiówny), oraz refleks niejako jej poważnej roli: stał może i miast komedii, jak oficjalnie głosi afisz zobaczyliśmy sztukę b. poważnie ujętą, z małą stonkowno dozą śmiechu (jak na komedie przystało).

Więcej tu podkreślono powagę tematu, który swym ciężarem wszystko inne przytłoczył. Epilog zaś 2 chórów miał już w sobie coś wyraźnie uczącego, moralizatorskiego, coś jakby ze sumienia sztuki. Komedia i satyra uczy przez śmiech a nie... moralizowanie. — Rola pupilki z właściwą sobie werwą odegrała p. Łosińska. Parę modnego małżeństwa stworzyli p. Bay-Rydowski (mecenase) oraz p. Różańska (jego żona) która jako modna matka i żona uzyskała gorący aplauz widowni. Bardzo udanie wypadł pierwszy występ p. Kwiatkowskiego (Robert, syn mecenasa). Humor i trochę śmiechu wnieśli p. Płoczek w poprawie odegranej epizodycznej roli lekarza oraz p. Wirski, jako lokaj mecenasa.

Propaganda wytwórczości krajowej na terenie Szkoły Handlowej.

Państw. Szkoła Handlowa w Stanisławowie, wie wzięła sobie za obowiązek propagandę towarów polskich w sposób, jaki najbardziej trafić może do przekonania ucznia. Na kurytarzach szkoły zauważyć można ulokowane obok siebie w gablotkach niektóre towary polskie i zagraniczne z odpowiednimi cenami.

Gustowność ułożenia czyni należyta propagandę odpowiednich wytworów polskich, a ceny we wszystkich wypadkach niższe od cen tych samych artykułów zagranicznych, będą stanowić dla ucznia lepsze memento, niż wykłady teoretyczne, na ten temat. Inicjatywa Szkoły Handlowej zasługuje na jak najszerze naśladowictwo.

Likwidacja niektórych stowarzyszeń.

Liczba towarzystw w Stanisławowie przekracza cyfrę 400. Może ta cyfra wyda się niejednemu mieszkańcowi Stanisławowa dobrze obznajomionemu ze stosunkami lokalnymi zbyt wygórowana, jednak tak jest w rzeczywistości. Jedne z tych towarzystw mają charakter charytatywny, inne polityczny, samopomocowy i t. d. Obecnie

jak się dowiadujemy, szereg towarzystw, których statut sprzeczny jest z nową ustawą o stowarzyszeniach — ulegnie w najbliższej przyszłości likwidacji. Na rozwiązanie skazane są w pierwszym rzędzie stowarzyszenia, grupujące w sobie młodzi szkolni.

Międzypaństwowe zawody piłki nożnej Polska — Niemcy.



W niedzielę na stadionie w Berlinie rozegrany został wobec 50-tysięcznej publiczności pierwszy międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy Polską a Niemcami. Zawody przyniosły, po niesłychanie ciekawej, żywej i emocjonującej walce, nieznaczne zwycięstwo drużynie niemieckiej w stosunku 1:0.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łosińskiego:

Środa, 6 b. m., godz. 30: „Szkoła kot” (po raz ostatni).

Czwartek, 7 grudnia: nieczynny.

Piątek, 8 b. m., godz. 12: „Tajemnica Mszy świętej”. widowisko Calderona (premiera).

Piątek, 8 b. m., godz. 1530: „Artyści”. (ceny popularne).

Piątek, 8 b. m., godz. 20: „Dr. Julia Sabo”, komedia Fodora (premiera).

KINOTEATRY:

BELLONA: „Błękitny ekspres”.

OLIMPIA: „Kaim i Artem”.

WARSZAWA: „King - Kong”.

TON: „Profesor w kabarecie” (B. Kcałon).

URANJA: „Pałac na kółkach”.

Z strzeleckiej scenki amatorskiej. W niedzielę 3 b. m. odegrał zespół Zw. Strzel. Stanisławów — Kolonia sztuki w 3 aktach M. Fialkowskiego „Wierna kochanka”. — Sztukę przygotowane b. starannie, przyczem wszyscy amatorzy, a to pp.: Grosówna, Knurówna, Kłosowski, Dziak-Szarski, Łukasiewicz i Jaros grali bardzo po prostu. — Na dzień 8 b. m. przygotowane Zw. Strz. „Akademie Listopadowa”, na której oprócz programu wokalnego zostanie wystawiony obraz historyczny „Na Sybir”, pióra stanisławowianina E. Kozły, który równocześnie sztukę reżyseruje.

— Kolej wobec wyborów. Dowiadujemy się że Dyr. Kolej polecił wszystkim podległym urzędem umożliwić pracownikom kolejowym, powołanym do Komisji Wyborczych gminnych, wzięcie udziału w czynnościach tychże Komisji przez udzielenie koniecznych zwolnień od służby. Poza tem Dyr. Kolej mając na uwadze spełnienie jednego z zasadniczych obowiązków obywatelskich wobec Państwa, wezwwała podwładne urzędy kolejowe do ściślejszej współpracy z władzami administracji ogólnej przy wyborach samorządowych.

Z życia towarzystw. Stow. aplikantów adwokackich w Stanisławowie wybrało na plenarnym zebraniu delegację na walny zjazd aplikantów adw. Rzpłitej w osobach: mgr. Hausknechta, mgr. Ostapowicza i dr. Salca.

Stan temperatury w Stanisławowie. W ciągu ub. doby zanotowano w Stanisławowie najniższą temperaturę —30 stopni o godz. 4-tej nad ranem, w ciągu dnia temperatura wahała się od —19 do —26 stopni C.

Z teatru im. Moniuszki. Dziś po raz ostatni wspaniała komedia — farsa „Szkoła kot”, w obsadzie premierowej z Łosińską, Ładosiówną i Wasilewskim w rolach głównych.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawnający do nabycia 2-ich biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łosińskiej — ważny 3. XII. 1933.

wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

Skazane oszczerzy.

Przed stanisławowskim sądem okr. karnym na sesji wyjazdowej w Buczaczu odpowiadali Ludwik Klimczak, handlowiec oskarżony o to, że w kwietniu b. r. doniesieniem skierowanym do Dyr. Pocht i Telegrafów we Lwowie fałszywie oskarżył dyr. Rayskiego i członków komisji egzaminacyjnej przy urzędzie pocztowym w Stanisławowie o stronniczość przy egzaminie w stosunku do st. pocztownika Jana Komblia z urzędu poczt. w Buczaczu oraz Józefa Komblia o oszustwo, popełnione przez przedłożenie komisji egzaminacyjnej zadania, napisanego przez inną osobę. Sąd skazał Klimczaka na 4 m. aresztu.

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej i Y L K O w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7. — Kopernika 15a

Wyższa szkoła tańca we Florencji.

Staraniem Instytutu Turystycznego powstała we Florencji wyższa szkoła tańca na czele której stanęła Angiola Sartorio, córka zmarłego niedawno artysty-malarza i wiceprezesa Akademii Włoskiej Arystydesa Sartorio, uczennica szkoły niemieckiej w Laban. Wykładowcami w szkole florenckiej będą Karol Thiehn, pierwszy baletmistrz Teatru Scala, Margaret Reidl i Anja Sawina.

Miedzynarod. wystawa portretów.

Zarząd Międzynarodowej Wystawy Biennale w Wenecji postanowił zorganizować na wystawie w 1934 roku międzynarodową wystawę portretów z XIX stulecia.

Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, pokaz ten będzie licznie obsłany przez Fancję, Polskę, Stany Zjednoczone, Holandję, Niemcy, Węgry, Grecję, Szwajcarię, Belgię i Danię.



Czy mam zdradzić tajemnicę

jakim środkiem zowdżęcam mą piękną cerę? Chętnie, ależ to wcale nie tajemnica.

Wiele pięknych pań narówni ze mną stosuje codziennie krem Mouson i zawdzięcza mu swą delikatną, matową cerę. Krem Mouson odżywia i gruntownie odmładza skórę; przy stosowaniu przenika do najgłębszych warstw skóry, dzięki czemu cera, jeden z najważniejszych atrybutów urody kobiecej, staje się piękna i pełna powabu. Zastosujcie jeszcze dziś krem Mouson. Im wcześniej rozpoczniecie, tem szybciej widoczne będzie jego zbawienne działanie.

Uroda zawdzięcza swe zwycięstwo działaniu kremu Mouson.

CRÈME MOUSON

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - Cold Cream Mouson

Znak "BAYER"

w kształcie krzyża decyduje

o oryginalności tabletek Aspiryny; każde opakowanie i każda tabletki są nim zaopatrzone. Znak ten służy za dowód, że tabletki nie są podróbione i gwarantuje skuteczność i nieszkodliwość preparatu.

ASPIRINA Istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Z EKRANU.

Głuche drogi.

Film krótkometrażowy Wacława Radulskiego (kino „Casino“).

Jako dodatek do wyświetlanej w „Casino“ komedii Edw. Sedgwika „Buster narządził piwa“, ukazał się tam film Wacława Radulskiego, p. t.: „Głuche drogi“. Przed wakacjami jeszcze Lwów zapoznał się z innym filmem tego niezwykle uzdolnionego reżysera i filmowca, mianowicie z „Próbą generalną“, nakręconą w teatrze lwowskim. „Głuche drogi“ są pierwszym filmem Radulskiego i czasowo poprzedzają „Próbę generalną“. Jest to film bardziej skrytykowany treściowo i formalnie od „Próby“. Jest to coś w rodzaju noweli kinowej. Chodzi w niej o sprawę sprzedaży jedynej krowy chłopskiej. Rytm obrazów i cała ich strona wizyjna daleka jest od nerwowej i pełnej niecierpliwych skrótów ekspresyjności „Próby generalnej“. Obie jednak te krótkometrażówki, zwłaszcza „Głuche drogi“ sygnalizują objawienie się w Radulskim talentu kinowego. Tworząc utwór filmowy Radulski myśli. Nie zdejmuje się tylko na bezwonną impresyjność, jak n. p. Cękalski („Czerwiec“, „Morze“) ani też gubi w poplątanych chwytach abstrakcyjnego myślenia, jak Themerson. Stara się wyzyskać pełnię kinowych możliwości i usiłowania te w dużej mierze udają się mu. Gdyby jeszcze jego nieme wizje uzupełnił dźwiękiem. — Dziś już można przesądzić, że z młodych polskich awangardzystów filmu Radulski przedewszystkiem nadaje się do podjęcia twórczości długometrażowej. bwl.

Bakterje wagiłka w mięsie.

W laboratorium rzeźni w Warszawie natrafiono przy badaniu mięsa, przywiezionego z Tłumacza (województwo stanisławowskie) na obecność wagiłka, który powoduje chorobę, kończącą się śmiercią. Mięso zarażone było ostepłowane przez weterynarza z Tłumacza. Gdyby owe 200 kg mięsa prze dostało się na rynek, rozmiar katastrofy byłby nieobliczalny. Wagiłki nie ginie bowiem w czasie smażenia, ani gotowania. Władze zarządziły w tej sprawie dochodzenia.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

5 grudnia 1933.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie. Siemię konopne i rzepak podrożały, hreczka przemalowała nieco potaniała, a kukurydza ex 1933 znacznie spadła w cenie.

Tendencja chwiejna, usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

5 grudnia 1933.

Dolar poza Giełdą zł. 5.70—5.66. Ruch skromny.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 grudnia. (Sz)

Dewizy (transakcje):

Berlin 212, Paryż 34.85, Szwajcaria 172.48, Włochy 49.93.

Dolar 5.69, Bank Polski płacił za dolara 5.65, dolar złoty 9, rubel złoty 4.60

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 38.25, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna 54.63, 4 prc. państw. pożycz. premij. dolarowa 49, 5 prc. pożycz. konwersyjna 52.50, 5 prc. pożycz. kolejowa 47, 10 prc. pożycz. kolejowa 100, Bank Polski 82.

Major Korp. Sąd. Dr. Stanisław Rudolf Gottwald, prokurator przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Lublinie syn Józefa i Marii z Iwanickich małżonków Gottwald, urodzony dnia 24 czerwca 1883 roku, zamieszkały w Lublinie, wniosł podanie o zezwolenie na zmianę rodzinnego nazwiska „Gottwald“ na nazwisko „Zaborski“, względnie w dalszej kolejności na nazwisko: „Zelstowski, Boromirski, Rolifski, Rolifski, Niemirowski“.

Powyższe podanie się do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 roku poz. 478 Dz. Ust. wolno przeciw uwzględnieniu wspomnianego podania wnieść do Urzędu Wojewódzkiego Lublińskiego zarzut w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

Województwo Lubelskie

OGŁOSZENIA

POSAD POSŁUKUJA

BUCHALTER

zakłada księgi, zmienia systemy księgowości, sporządza bilanse, ekspertyza, kontrola ksiąg. Listy do Administracji pod „Rutyną“

KRAWCZYŃIA

szuka szycia prywatnie. 2 zł dziennie. — Listy do Administracji „Jauma“. 2383

WOLNE POSADY

ZAJĘCIE INTRATNE

znajdą akademicy, nadający się do akwizycji. Zgłoszenia pod „Najchmista“ Nowa Reklama, Lwów, Szajnoch 3. 2386

SPRZEDAŻ

ZARÓWKI

oraz wszelkie materiały elektroinstalacyjne najtaniej we firmie E. Hausmann, Lwów, Pałac Hausmana. 2341

ROZNE

PRACOWNIA

krawiectwa damskiego W. Skrypczuka przy ul. Fredry 4 wykonuje suknie, kostiumy i płaszcze oraz garnitury narciarskie według najnowszych modeli s. i d. i p. przystępnych cenach 2384

UNIEWAZNIAM

zgubioną legitymację służbową Nr. 467 na nazwisko Jan Grzeskowiak, wydaną przez Inspektorat Okręgowy w Przemyślu. 2376

TAPCZANY NAJNOWSZE 75 zł.

Otomany 30". Kanapki rozkładane 30". Wkłady druciane 18". Materace 4 po duszki 18". Włosienne 40". Łóżka kuchenne 8", półowe 15", siatkowe 20" — mosiężne 50" —

Fabryka ZAKS Lindego 6.

Telefon 79-99. 2102

PRZEROBIENIE SIATEK

drucianych, łóżek elaznych, materaców, otoman w jednym dniu oraz przełakierowanie na gorąco. Fabryka ZAKS, Lindego 6 tel. 79-99. 2102

EDWARD PEISSON. 19 NA POKŁADZIE „GWIAZDY MÓRZ“.

OPOWIEŚĆ ZEGLARSKA

Autoryzowany przekład M. ZAWADZKIEJ.

Gdy po skończonej zmianie wydostawał się na świeże powietrze, nie mogli narazie złapać tchu, odurzeni nadmiarem tlenu. Zmęczone oczy mrużyły blask dzienny i woleli powrócić do swych piwnicznych warunków i czekać aż okręt zarzuci kotwicę i będą mogli budać na kilka godzin zapomnieć o piekle kotłowni.

Jack był ojcem licznej rodziny. Miśka codziennie strawy czworga dzieciaków, uzależniona była od jego zarobków. Pomiedzy dwoma podrózkami udawał się do siebie do domu. Wysiadłszy z pociągu trzeba było iść piechotą całą godzinę naprzeciw, przez pola i łąki, z ciężkim workiem na plecach, z którego po przebyciu na miejsce, wyciągało się upominki, pamiątki przywiezione z Ameryki czy z Indji. Ale ile radości zdoła objąć laka jedna chwila! Dzieciaki podskakują na jego kolanach, żona przygotowuje ulubione potrawy na wieczerzę, a Jack, zapomina w tym momencie wszystkie kosmary ciężkich godzin pracy w podróży.

— Hola Jack! Jazda.

I Jack nie ustawał, w zapale do pracy, rywalizując ze swym sąsiadem,

nieposiadającym ani rodziny, ani dzieci, który skupował jednak również różne „pamiątki“: szale, świecidełka i inne rupiecie. Jack niewiedział jeszcze dla kogo były one przeznaczone, lecz prawdopodobnie zaczęła się wkrótce, tam na górze, zwierzenia. Jak zwykle, będzie mowa o złotych włosach, o niezrównanym błękitcie oczu, dalej o sentymentalnych przechadzkach w blasku księżycy, a potem i ten nowy towarzysz, jeden z pierwszych, wystawać będzie u drzwi komisarza, oczekując chwili rozdziału pocztu.

— Jazda, Teddy! W imię pięknych oczu, które cię tam, gdzieś daleko, wypatrują.

Po zatrzasknięciu drzwi pieców, mieli ludzie parę sekund wychnienia, tyle tylko czasu, żeby łapczywie wypić kilka łyków piwa lub herbaty. I znów parę szturchnięć pogrzbaczem i koleżki ciężkich szuflów węgla. Rzeczywiście dawali z siebie wszystko, co dać mogli. Szczęśliwie mocne mieli głowy i płuca solidne, a mięśnie ich nabrały w treningu odpowiedniej giętkości. Lecz, mój Boże! jakież te paleniska były długie i szerokie i jak wysoko umieszczono. To mogło zabić najsilniejszego po czterech godzinach udręki. Sarkali, mekli między zębami przekleństwa, rzucał sobie nawzajem uwagi. Słowa przelatywały od jednego do drugiego, pęczniając po drodze. Każdy je

uzupełniał, przekształcał nieraz, po swojemu wyrażał swój pogląd i doczepiał komentarze.

„Siedząc przy swoim biurku, taki pan inżynier kreślił plany. Oblicza wydajność kotłów, ażeby ją zwiększyć, wydłuża palenisko i poszerza je, a tak że ustawia na podwyższeniu. Ale kiedy palacz stanie przed swoim piecem to musi dźwigać te piętnaście kilo węgla, które się mieszczą na jednej szufl, musi je ciskać w głąb i na bok i do brzo rozrzucać żar żeby się wszędzie jednakowo paliło. Policzone teraz, ile kilogramów węgla przechodzi przez nasze łapy?“

— Kilogramów? Raczej ton.

— Już po kwadransie tej orki ma się wrażenie połamanego krzyża, a usta i krtań spalone są gorączką.

Z czasem przychodzi przyzwyczajenie. Nerwy i ścięgna, początkowo sztywne, nabierają elastyczności. Prostu nałamuja się do trudu. I po upływie pierwszych godzin, tych najcięższych, zaczynają ludzie zrzedzić. To już jest dobry znak. Mają znaczyć pewien nadmiar i rezerwe sił. Potem zaczynają się żarty, kpinki, a wszystko kończy się ogólnym śmiechem.

— A ten rekord światowy, to go pobijemy.

— Co tam rekord! Przedewszystkiem premia.

— Premia! To swoją drogą. Ale kiedy powiesz: byłem na Gwieździe Mórz podczas jej podróży to zastąpi ci nailepsze świadectwo.

— Racja. Lecz potem hajda na łódź, taką, co robi swoje siedem węzłów na godzinę. Palsz sobie człowieku spokojnie fajkę, a koledzy przez ten czas opowiadają historyki, bycze życie...

Dawies zbliżył się ku nim, przez jedynych niedostrzeżonych, nie odzywając się do tych, którzy go poznali po błyszczących galonach naszywek. Nie chciał, by uważali jego wizytę za inspekcję, a z drugiej strony miał wstąpić do banalnych słów zachęty. Dotarł do składu węgla. W półmroku rozróżniając najpierw zarys kupy brył węglowych, błyszczących miejscami miedziem świetle krytych lampek naftowych, rozwieszonych na ścianach, dalej półnagich ludzi dźwigających te bryły na wózki, któremi odwozili je do stoł palaczy.

Kilofy, szpikulce, łopaty migwały tylko, rzucając błyski, podnosząc tumany czarnego pyłu, wirującego w powietrzu i przyklejającego się do spoconych ciał ludzkich. Zaiste i ci również nie potrzebowali zachęty. Załoga była pierwszorzędną, Grayson umiał również dobierać sobie ludzi

(C. d. n.)